KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXII - SOSNOWIEC, NIEDZIELA 17 MAJA 1931 R. Nr. 113.

Oplata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

NARADY W RZĄDZIE
DOTYCZĄ GŁÓWNIE 15 PROC. DODATKU.

WARSZAWA, 16-5. (Tel. wł.) Wedle krążących pogłosek, intensywne narady, jakie się toczą obecnie wśród czynników decydujących, idą w dwóch kierunkach.

Z jednej strony p. min. Matuszewski konferuje z ministrami innych resortów, aby się dokładnie zaznajomić z obecnym stanem kasy państwowej i możliwej redukcji wydatków, z drugiej strony narady dotyczą zwrócenia oficerom na dalszą przyszłość 15-procentowego dodatku.

Jak słychać, w tej sprawie zasięgano opinji licznych prawników dla wynalezienia odpowiedniej formuły. Zasadniczo zaś chodzi o to, ażeby wszelkie sprawy, dotyczące wojskowych, wyłączyć ze spraw, dotyczących innych funkcjonarjuszów państwowych. W tym kierunku mają też iść nowe przepisy pragmatyki służbowej.

Czy Briand zostanie, czy odejdzie?
Prośba prezydenta Doumera.

PARYŻ, 16-5. Nowoobrany prezydent, Doumer, ubolewa nad decyzją Brianda opuszczenia wkrótce stanowiska ministra spraw zagranicznych.

Telegrafował on do Brianda do Genewy, nalegając, aby cofnął to postanowienie i aby posłuszny życzeniu większości przedstawicieli narodu francuskiego został w Genewie do końca sesji Rady Ligi, nawet gdyby miał zamiar później wycofać się z rządu.

Telegram ten nie odniósł jednak pożądanego skutku.

Według ostatniej wiadomości Briand trwa w swym zamiarze opuszczenia Genewy w poniedziałek po zakończeniu obrad komisji unji europejskiej, czyli że nie weźmie udziału w posiedzeniu Rady Ligi.

PARYŻ, 16-5. Echa zaciętych walk, jakie toczono w Wersalu przy obiorze prezydenta republiki, cichną powoli. Jedynie trwa jeszcze polemika między Blumem a Herriotem na temat, kto kogo zdradził, oddając swój głos na Doumera.

Natomiast na porządku dziennym stoi sprawa Brianda.

Czy pozostanie on ministrem spraw zagranicznych, czy też opuści to stanowisko.

Oto pytanie, które rozbrzmiewa w całej dzisiejszej prasie porannej.

Przy wyborach wersalskich — pisze „L'Avenir", organ prawego skrzydła centrum — żadne względy polityki zagranicznej w grę nie wchodziły. Prezesura republiki nie stanowi bynajmniej nagrody. Jest to urząd zupełnie odmienny od urzędu spraw zagranicznych. Należało jedynie zdecydować, kto na stanowisku tem będzie odpowiedniejszy Briand czy Doumer.

Jeżeli więc polityka jego w grę nie wchodziła, dlaczego Briand zgłasza swą dymisję? Przecież nawet po niespodziance z Anschlussem otrzymał on w izbie dużą większość. Z punktu widzenia polityki zagranicznej jedynie to glosowanie wchodzi w rachubę.

Tego samego zdania jest dziennik „L'Ere Nouvelle", stojący na wręcz odmiennem stanowisku politycznem. Nikt bardziej od Brianda nie był powołany, pisze ten dziennik do przemawiania w imieniu Francji i wykazania, jak bardzo narody Europy środkowej i wschodniej, zagrożone w swych najżywotniejszych interesach zaniepokojone są inicjatywą niemiecko - austrjacką. Człowiek, który symbolizuje ideę pokoju, który poświęcił życie swe zbliżeniu ludów europejskich, człowiek ten powinien był pojechać do Genewy, aby bronić tam swego dzieła.

3 lata więzienia.

WARSZAWA, 16-5. Cynjan, oszust nad oszustami, który, jak to wczoraj donosiliśmy, naiwnym sprzedał kolejkę podjazdową, tramwaj i kolumnę króla Zygmunta, został skazany przez warszawski Sąd okręgowy na 3 lata więzienia

NA TERENIE GENEWY.
Obrady komitetu europejskiego.

Piątkowe rozprawy w izbie francuskiej oraz odpowiedzi, jakie wywołały one w Berlinie, zdają się, zdaniem „Timesa" ułatwiać zadanie pośredniczące Ligi Narodów i czynić je dostępniejszem. Należy jednak przewidywać, że główni przeciwnicy niemieccy i francuscy wdadzą się w zacięte spory i uciekną się do powołania na wszystkie możliwe argumenty i na wszystkie możliwe sztuczki, byle pozwolić zatryumfować ich sprawie.

P. Henderson, który, według „News Chronicle", jest o wiele mniej ufny i o wiele rozsądniejszy, niż sir Austen Chamberlain nie pozwoli jednak wpakować się do kieszeni p. Briandowi i nie połknie nierozsądnie tezy francuskiej wzamian za kilka ustępstw nic nieznaczących w zakresie morskim. Jednakże p. Henderson będzie musiał interwenjować. A w jakim to sensie — o tem daje pojęcie „Daily Telegraph", którego opinje na tem miejscu już przytoczyliśmy.

Głównie chodzi o przekonanie się, czy europejski plan p. Brianda i Benesza jest wykonalny i czy jest on dość obszerny i dość liberalny, ażeby wszystkie państwa mogły doń się przyłączyć dobrowolnie i w ten sposób utworzyć Europę nową — spokojniejszą i szczęśliwszą.

PARYŻ, 16-5. Przemówienie Hendersona, wygłoszone na posiedzeniu komitetu europejskiego na cześć Brianda, jest ostro krytykowane przez francuską prasę umiarkowaną.

„Figaro" pisze, że wystąpienie Hendersona jest niedopuszczalnem mieszaniem się w wewnętrzne prawy Francji.

Pertinaux podkreśla na łamach „Echo de Paris", że Henderson poruszył sprawę składu osobowego delegacji francuskiej w Genewie, wypowiadając ię przeciwko ewentualnym zmianom. Mowa Hendersona była niezręczna i wywołała sprzeciwy nawet wśród delegacji angielskiej.

Zdaniem „Journala", Henderson wkroczył na bardzo niebezpieczne tory.

Prasa lewicowa wyraża podziękowanie Hendersonowi, a z odpowiedzi Brianda podkreśla ustęp, w którym obiecuje on pracować dla dobra pokoju.

Krwawe rozruchy w Szwecji.
Skutek agitacji komunistycznej.

W m. Adalen (północna Szwecja) doszło do krwawego starcia strajkujących robotników z oddziałem wojska. 6 osób zostało zabitych. Kilka osób jest rannych.

Wypadek ten, jako jedyny w swoim rodzaju, wywołał w Szwecji olbrzymie wrażenie. Śledztwo wykazało, iż strajkujący pod wpływem propagandy komunistycznej, pobili do krwi łamistrajków. Wzburzenie w miasteczku było tak wielkie, iż władze zmuszone były zawezwać pomoc z garnizonu w Sollefteo. Posiłki wojskowe, które nadjechały specjalnym pociągiem, zostały obrzucone kamieniami. Kilku żołnierzy zostało rannych. Żołnierze, broniąc się przed tłumem, użyli bomb łzawiących. Oddział konny szarżował demonstrantów. W pewnej chwili z tłumu padły strzały w kierunku wojska. Oficer rozkazał dać salwę na postrach, a gdy tłum nie rozszedł się, rozkazał strzelać do demonstrantów.

SZTOKHOLM, 16.5. — Komuniści zorganizowali manifestację, w której wzięło udział około 35 tys. osób. Na wiecu socjalistycznym przyjęto rezolucję, wyrażającą zupełną solidarność z robotnikami w Aadale i domagającą się dymisji rządu, stojącego — zdaniem uczestników manifestacji — po stronie pracodawców i miejscowej administracji, którzy, jak twierdzi rezolucja, ponoszą odpowiedzialność za ofiary ostatnich wypadków.

Pochód, złożony z komunistów, zwolenników sowietów, starł się kilkakrotnie z policją, która rozpędziła manifestantów szablami.

Gubernator Harrosand przyjął przedstawicieli syndykatów robotniczych z okręgu Aadale, którzy oświadczyli, że biorą na siebie odpowiedzialność za utrzymanie ładu i porządku po wycofaniu z danej okolicy wojsk. Gubernator wobec tego zarządził natychmiastowe odwołanie oddziałów wojskowych z okręgu Aadale.



PREZYDENT DOUMER (x) W PAŁACU ELIZEJSKIM.

Powitanie nowego prezydenta Francji w pałacu elizejskim. Z prawej strony prezydenta prezes ministrów Laval, z lewej wiceprezes senatu Rabier.

HISZPAŃSKIE DOŚWIADCZENIA

Z Hiszpanji nadchodzą dalsze po-
inne rządy i narody. Ano, obserwują.
nure wieści. Po uspokojeniu w Madrycie — płoną kościoły i klasztory w Maladze, Alicante, Sewilli, Kadyksie... Giną w płomieniach bezcenne dzieła sztuki i pamiątki historyczne. Nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że takie akty barbarzyństwa dokonywane są na rozkaz Kominternu i pod kierownictwem wysłanników Moskwy. Znać w tem wprawną rękę Wandalów, wrogów nietylko Kościoła i religji, ale i kultury zachodniej. W każdym kraju nie braknie nigdy mętów społecznych — Moskwa objęła więc kierownictwo mętów hiszpańskich.

Rząd republikański stara się przywrócić porządek po wybuchu rozruchów, ale widocznie nie jest w stanie zapobiec gwałtom. Zresztą takie rządy jak gabinet p. Zamorry nigdy nie mogą odznaczać się energją w dziedzinie utrzymania w ryzach mas, rozkołysanych niesumienną agitacją. W dobie przewrotów ten ma posłuch u tłumów, kto głośniej gardłuje i więcej obiecuje... Hiszpanji, jak widać, poważnie zagraża bolszewizm ze wszystkiemi jego konsekwencjami.

A jak patrzy na Hiszpanję świat, inne rządy i narody. Ano, obserwują. Nikogo to bliżej nie obchodzi, najwyżej odmawiają kredytów p. Zamorze, jako że jest przedstawicielem niepewnej firmy.

Wszyscy wiedzą, że w Moskwie istnieje zorganizowana banda zbrodniarzy międzynarodowych, zwana III Międzynarodówką, która wszędzie zapuszcza swe macki, jak polip, i wyzyskuje wszelkie przewroty i niezadowolenie mas z własnych rządów. Komintern jest strażą przednią pochodu barbarzyńców, ponurych i krwawych, którzy nietylko pragną zniszczyć dotychczasowy ustrój społeczny, wymagający wprawdzie naprawy, ale również zetrzeć z oblicza ziemi nawet ślady kultury zachodniej, cofnąć całą ludność o całe wieki wstecz w swym rozwoju, wywołać nędzę i głód i przywrócić, w nowej formie niewolnictwo, hańbiące starożytność.

W tych zbrodniczych poczynaniach w tych planach zbójeckich i niszczycielskich — jest coś niewątpliwie z obłędu, zrodzonego z nienawiści ludzi pierwotnych, do ludzi wyższych cywilizacyj.

Europa, świat cały wie o tem, aż nadto dobrze, ale, udaje, że nie widzi niebezpieczeństwa. Wbrew prawdzie chce wierzyć, iż Komintern niema nic wspólnego z rządem Sowietów i uprawia z Moskwą różne flirty polityczne i utrzymuje stosunki handlowe, popierające istnienie bolszewizmu w Rosji, bo ta Rosja jest rzekomo daleko. Tak, ale agenci jej działają wszędzie, ale niezadowolone i bezkrytyczne, zaślepione masy w każdym kraju sa także. nigdzie też nie braknie mętów społecznych i motłochu, gotowego stanąć pod czerwonym sztandarem zbrodni bratobójstwa.

Sowiecka „piatiletka" — to dzieło rąk inżynierów niemieckich i amerykańskich. Stany Zjednoczone Sowietów nie uznają, ale współpracować z niemi umieją, bo znowuż Rosja i Europa, tak daleko... A tymczasem obok proroctw bolszewickich, iż najbliższy przewrót komunistyczny dotknie przedewszystkiem Hiszpanję, istnieje i inne proroctwo wymieniające z kolei Stany Zjednoczone, gdzie w dobie obecnej bezrobotni rachowani są na miljony, a egoizm potentatów finansowych przekracza granice rozsądku, bo o sumieniu ich dawno niema mowy.

Zdawałoby się, że obecnie, gdy w Hiszpanji ręka Moskwy pokazała co umie, rządy wszystkich państw zwrócą baczniejszą uwagę na robotę komunistów i zrozumieją, że wszyscy muszą stanąć w obronie cywilizacji przed atakiem barbarzyństwa, lecz próżna nadzieja... Ameryka będzie wypompowywać nadal złoto z Europy, i sama w nim się dusić, Niemcy produkować dla Rosji broń i gazy trujące, a Liga Narodów składać mądre, kunsztowne prawnicze rezolucje... i czekać aż bolszewizm w Rosji wygnije... Tymczasem bolszewizm ten zaraża inne kraje i jak dotąd szóstą część świata zamienił właściwie w pustynię...

Oprzytomnienie oczywiście kiedyś przyjść musi, byle nie przyszło dla wielu zapóźno.

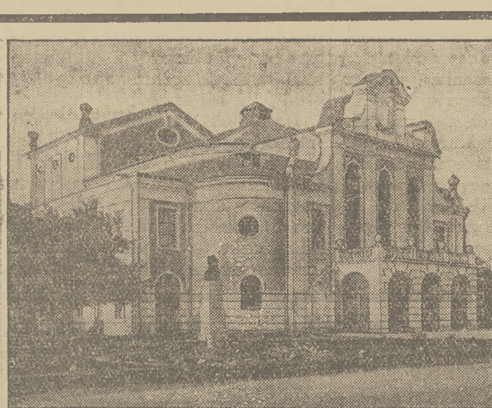
L. R.

Dalsze wrzenie
W HISZPANJI.

MADRYT, 16.5. — Agencja Havasa podaje: W Sewilli aresztowano kilku urzędników, którzy przejeżdżali samochodem ulice miasta, strzelając z rewolwerów i siejąc panikę:

W miejscowości Almerna do jednego z klasztorów zgłosiło się 4 osobników, żądając znacznej sumy pieniądzy i grożąc w razie oporu podłożeniem ognia pod klasztor. Sterroryzowane zakonnice wypłaciły napastnikom żądaną sumę.

W Maladze aresztowano kilka osób, przenoszących naczynia z benzyną i naftą. W okolicach, położonych na południe od Madrytu, dokonano około 100 aresztowań. Akty teroru miały tam charakter bardzo gwałtowny.



POŻAR TEATRU W KOWNIE. Z niewiadomych przyczyn w stołecznym teatrze Litwy w Kownie wybuchł pożar. Całkowicie spłonęły kulisy i maszynerja.

„Rozstrzelałbym rodzonego brata
gdyby złamał dyscyplinę partyjną"

MOSKWA, 16.5. — Wielkie poruszenie w Moskwie wywołało ogłoszone przez Stalina przemówienie podczas uroczystego obiadu, wydanego w dniu 1 maja przez Woroszyłowa, na którym byli obecni najwyżsi dostojnicy republiki związkowej, a więc członkowie komitetów centralnych oraz rządów związkowych i autonomicznych republik, oraz wpływowi przedstawiciele międzynarodówki komunistycznej.

W swoim przemówieniu Stalin zaznaczył powodzenie piatiletki. następnie zaś zaczął wypowiadać pogróżki pod adresem tych członków partji, niezależnie od zajmowanego przez nich stanowiska, którzy nie będą ściśle stosowali się do wskazań linji generalnej. Podobno też miał on wyrazić się, iż nie zawahałby się nawet rodzonego brata rozstrzelać, gdyby ten złamał dyscyplinę partyjną. Pod wpływem tych słów, najpierw Bucharin, a potem za nim i Rykow demonstracyjnie opuścili salę i odjechali.

Wrażenie wypadków hiszpańskich
W WATYKANIE.

Wiadomości o napadach na kościoły i klasztory w Hiszpanji wywołały w Watykanie bolesne wrażenie, aczkolwiek przewidywano tam, że przy tak gwałtownej zmianie ustroju nie zbraknie wykroczeń antyreligijnych, tem bardziej, że socjaliści i komuniści rozwinęli gwałtowną agitację. Stanowisko katolików, których program głosi całkowitą lojalność wobec republiki i wzywa do głosowania na kandydatów, dających gwarancję, że potrafią postępować w myśl zasad katolickich, jest tak jasne i uczciwe, że już nie może być uczciwszego i wyraźniejszego. To też obecna wrogość wobec katolicyzmu nie pochodzi z żadnego faktu, za który katolicy mogliby być odpowiedzialni, lecz wypływa z nienawiści do religji.

Bilans strat
SPOWODOWANYCH PRZEZ POWÓDŹ.

„Dziennik Wileński" informuje o zniszczeniu, jakie poczyniła powódź na obszarach województwa Wileńskiego. eż

W powiecie Wilejskim powódź zniszczyła kilka wsi liczących 49 gospodarstw rolnych i 92 ha gruntu.

W powiecie Molodeczeńskim zostały zniszczone kompletnie 3 wsie.

W pow. Dziśnieńskim powódź zniszczyła 8 wsi, 79 gospodarstw rolnych oraz 92 ha ziemi.

W pow. Brasławskim klęska powodzi dotknęła 66 gospodarstw, które do tego stopnia zostały zniszczone, iż nic prawie nie można naprawić.

Dotkliwa klęska spadła na powiat Wileńsko - Trocki. Kilka wsi jest zniszczonych. Najbardziej zniszczyła powódź wieś Siurmańce, gm. mejszagolskiej. Wieś ta licząca ponad 15 gospodarstw i 68 ha ziemi przestała istnieć. Wszystkie budynki zostały zrujnowane. W całej wsi nie zostało ani jednego pieca, w którym możnaby było ugotować łyżkę strawy. Wszystkie zasiewy woda naniosła warstwą piasku, dochodzącą w niektórych miejscach do 1 metra grubości.

Tajemnicza rewizja
U CZICZERINA.

W mieszkaniu prywatnem b. komisarza spraw zagranicznych Cziczerina, agenci GPU. przeprowadzili szczegółową rewizję. Mieszkanie zostało skrupulatnie przeszukane, tak, że częściowo pozrywano posadzki w pokojach. Cziczerin zwrócił się z protestem do CKW. partji komunistycznej i odpowiednich władz, lecz nie otrzymał ani zadośćuczynienia, ani też żadnych wyjaśnień. Czego poszukiwano i jaka była przyczyna rewizji, dotychczas jest tajemnicą.

HISZPAŃSKIE DOŚWIADCZENIA

na tle dyktatorskich dobrodziejstw.

Ponieważ moje artykuły w sprawach gospodarczych, a w szczególności w sprawach marnowania pieniędzy w samorządach, wywoływały zgorszenie u niektórych obywateli „miłujących spokój” a przez władze administracyjne były traktowane nawet jako „robota antypaństwowa”, bo „podrywająca władzę” — próbuję przerzucić moje rozważania poza granicę otaczającej nas rzeczywistości.

Jest to mój pierwszy krok w dziedzinie polityki zagranicznej, zawiera on niewątpliwie wiele usterek, wynikających z niedokładnej znajomości terenu Hiszpanji. Raczy mi to wybaczyć subtelne oko czytelnika, bo więcej idzie mi o sens i ogólną charakterystykę.

I tak minął Primo de Rivera, jak mija burza, jak mija morowe powietrze — a w kraju, jak po każdej klęsce pozostało spustoszenie. Bo istotą każdej dyktatury jest nieubłagalne prawo, że jest ona związana z osobą dyktatora. Historja nie zna przykładu dyktatury dziedzicznej, że likwidacja każdej dyktatury odbywała się albo w drodze przemocy, albo przez naturalną śmierć dyktatora. Przeważnie jednak w drodze przemocy. Tak jak odwieczną jest walka Arymana z Ormuzem, mocy ciemnych i świetlych, walka między złem i dobrem — tak wieczną jest walka między gwałtem i prawem.

Gdy z upoważnienia Alfonsa XIII. rządy nad Hiszpanją objął Primo de Rivera, stworzony został taki system przemocy, że zdawało się, nie znajdzie się żadna siła, która mogłaby zmienić taki sposób rządzenia. A system ten był przeraźliwy, że głowy poczęli tracić nawet ludzie najwięcej uczciwi, najwięcej prawi. Całą władzę objęło wojsko. Wszystkie ważniejsze stanowiska obsadzone były przez pułkowników, podpułkowników, gdy tych zabrakło to przez kapitanów i poruczników, a wreszcie ton zaczęli nadawać sierżanci a nawet i związki podoficerów.

Jak zwykle, gdy siła zapanuje nad prawem, do sfer rządzących przymknęły niezwłocznie żywioły awanturnicze; wszystko to, co kryło się przed prawem, komu groziły kary, więzienia i aferzyści, złodziejaszki, szantażyści, kryminaliści zawodowi i wolno praktykujący, sutenerzy, łapownicy, fałszerze weksli i t. p. wszystko to oświadczyło się odrazu jako zwolennicy systemu rządzenia silnej ręki Primo de Rivery. Z elementu tego korzystano też skwapliwie dla terroryzowania przeciwników. A nagrodą były posady państwowe i odznaczenia. Parlament nie istniał. Wola narodu nie mogła się przejawić w żadnej formie. Opozycja — zwolennicy prawa — rekrutowali się z żywiołów umiarkowanych — trzon opozycji stanowiły uniwersytety.

W wypadkach, gdy siła góruje nad prawem, opozycja jest nieliczna. Jak się rzekło wyżej — męty i szumowiny przymykają odrazu do pokrewnego sobie systemu rządzenia — przy opozycji pozostaje wyłącznie element ideowy, czysty. oT też chociaż Primo de Rivera zapowiadał walkę korupcji i usunięcie nieprawości — to okazało się, że w szeregach opozycji znaleźć jej nie mógł, bo to co w narodzie było odczuciem nieprawości, to tkwiło już w szeregach sfer rządzących i stanowiło jej podporę.

Całą energię skierował Primo de Rivera ku głuszeniu opozycji. Wprowadzono urzędy specjalnych szefów personalnych, których zadaniem było stworzenie odpowiedniego doboru ludzi — wszystko co stwarzało nawet pozory opozycji było usuwane z całą bezwzględnością. Na stanowiska gubernatorów dobierano jednostki specjalnie złośliwe, a na naczelników okręgów ludzi o niskiem charakterze. Ingerencja rządu Primo de Rivery sięgała do wszystkich dziedzin życia — siecią intryg i terroru opętano handel i przemysł, uzależniając je całkowicie od siebie.

Szlachetne hasło służby dla ojczyzny zamienione zostało na zasadę lokajskiego wysługiwania się rządowi. Opozycja gnębiona i rugowana we własnej ojczyźnie poczęła opuszczać Hiszpanję i lokowała się we Francji. Krótkowzroczne rządy Primo de Rivery uważały to za swój tryumf.

A tymczasem życie gospodarcze zamierało, bo nie miał się nim kto zajmować, skoro rząd całą swą uwagę poświęcał walce z przeciwnikami, a sfery gospodarcze wplecione w sieć intryg straciły całkowicie głowę, oczekując posłusznie na wskazania z góry. Kraj, oddany na pastwę samowoli kacyków terytorjalnych, uginał się pod ciężarem podatków, a pieniądze publiczne były trwonione i rozkradane jawnie i bezkarnie.

Ujawnianie nadużyć traktowane było, jako akcja przeciwpaństwowa. Prasa była gnębiona. Gdy po stronie rządu stała prasa suto zaopatrywana z funduszów państwowych — prasa opozycyjna była niszczona przez częste konfiskaty. Knebel na usta prasy nakładano drogą przekupstwa i terroru. Gdy prasa prowincjonalna ujawniała złodziejstwa pod rządami jakiego naczelnika okręgu, to zamiast usunąć zło, traktowano wystąpienia prasy, jako „podrywanie władzy” i starano się ją zniszczyć. Nie usuwano złodziei i ich protektorów, ale gnębiono tych, co ośmielili się nadużycia ujawniać.

Siłą rządów Primo de Rivery była słabość jego przeciwników. — Doszło do tego, że ludzie uczciwi, tudzież wrażliwi na gwałt i złodziejstwa, ludzie skądinąd logiczni i rozumujący kategorjami zdrowej gospodarki, poczęli zatracać poczucie słuszności i stopniowo poczęli się wprzęgać do rydwanu dyktatora, ciągnąc jego tryumfalną karocę.

Kraj ginął w korupcji i złodziejstwie, zamierało życie gospodarcze — ale nazewnątrz jaśniała silna władza Primo de Rivery. Aż wreszcie okazało się, że siły żywotne narodu zostały wyczerpane — nie starczyło środków na utrzymanie kamarylli rządzącej.

Spostrzegł się późno Alfons XIII — władza niesławnego dyktatora zniknęła w jednym dniu. Ale było zapóźno. Czuć było nieubłagalnie zbliżający się głos woli narodu, domagającego się kary. Nie pomogły krótkie rządy sprawiedliwego Berenguera. Nadszedł dzień skromnych wyborów komunalnych i okazało się wówczas że król całkowicie stracił w narodzie kredyt. Trzeba było zatem zlikwidować monarchję i wyjechać do Francji, z której powracały pociągi najlepszych synów ojczyzny — a między nimi dzielny Franco.

Rządy przejęli zwolennicy prawa, zwolennicy panowania woli narodu. Rewolucja hiszpańska nie pociągnęła ofiar krwawych, bo naród był dotyla zmaltretowany rządami przemocy, że nie znalazło się uczciwych obrońców rządów dyktatorskich. A męty, a rekiny i spekulanci przywarowali cicho lub zgoła uciekli by nie pójść za kraty więzienne.

Niestety, pierwsze radosne tygodnie minęły w Hiszpanji szybko. Naród rozgoryczony, zbiedzony, podburzony przez komunistów, którzy gromadnie z Rosji rzucili się na Hiszpanję, nie chce się uspokoić, pragnie zemsty strasznej, krwawej. Naród pozbawiony możności wyrażania swej woli przez szereg lat, chce teraz przemówić językiem nienawiści, domaga się krwi gnębicieli. Nad Hiszpanją stoi groźne widmo łun palonych kościołów i klasztorów, tłum domaga się śmierci tych wszystkich, co pomagali gnębicielom.

Krótkotrwałe, pozornie mocne rządy silnej ręki Primo de Rivery doprowadzają Hiszpanję w konsekwencji do rozkładu wewnętrznego, któremu nie może przeciwstawić się wymieniona przez dyktatora szlachetna część społeczeństwa hiszpańskiego. Anarchja nie znajduje zapory.

I to jest najstraszniejszy rezultat rządów silnej ręki Primo de Rivery.

ARTUR MICHAEL.

Z STOŁECZNEGO BRUKU...

Niesamowitość pewnych zjawisk...

(Od własnego korespondenta „Kurjera Zachodniego”).

Życie płynie wartko, każdy dzień przynosi za sobą nowe zjawiska i fakty, przytłaczające poprzednie. Warto jednak z codziennych zjawisk, z bruku warszawskiego, wydobyć kilka zjawisk jaskrawszych, rzucających światło na troski dnia bieżącego.

Ot, naprzykład minął bez echa wypadek bardzo ciekawy, choć pozornie bardzo codzienny i zwyczajny: tymi dniami zamordowano człowieka w śródmieściu. Kroniki pism codziennych zaregestrowały ten fakt w rubryce wypadków, jak gdyby nie posiadał on osobliwych okoliczności. Było to tak: Po teatrze urzędnik komisarjatu rządu m. Warszawy odprowadzał znajomych do domu, a następnie wracał spokojnie do siebie. Było to przed północą, kiedy ulica stolicy jeszcze tętni życiem. Na rogu ul. Nowego Świata i Świętokrzyskiej, a więc w centrum miasta, w najruchliwszych niemal punktach, podczas awantury między ulicznicami a ich opiekunami ktoś go, idącego spokojnie potrącił, na co ów urzędnik zwrócił uwagę: podczas wymiany zdań ktoś z łobuzów dźgnął go nożem. Nie przypuszczając nic złego, wrócił do domu i tam dopiero spostrzegł, jak ciężko jest ranny w brzuch. Wezwano lekarzy, lecz ranny w przeciągu trzech godzin skonał. Było to o jakie sto kroków od gmachu Ministerstwa spraw wewnętrznych i gmachu głównej komendy policji. Napastnicy zbiegli, urzędnik komisarjatu rządu — zmarł.

Nie jest to osobliwe? Jakże żywo przypomina się fakt zamordowania bankiera Centnerszwera przed dwoma laty na Krakowskiem Przedmieściu w odległości kilkuset metrów od Zamku, gdzie mieszka p. Prezydent. A sprawcy uszli. Proces, który się toczył przeciwko kilku podejrzanym, wykazał ich niewinność...

Czy to nic nie mówi?...

Albo z innej dziedziny:

W dzielnicy zachodniej nieraz mieliśmy wypadki samobójstw z powodu katastrofy gospodarczej. Ta psychoza przeniosła się i do stolicy. Zdarzało się, że właściciele przedsiębiorstw rzucali się z parapetów wysokich pięter na bruk. A niedawno współwłaściciel jednej z fabryk zastrzelił nasamprzód swego synka dwuletniego, a potem siebie. Pozostawił jako wytłumaczenie list do żony, że nie może już dalej zmagać się z życiem, a nie chce, by jego dziecko męczyło się w niedostatku. Przeto odchodzi.

Rzecz inna, czy to jest w zgodzie z etyką chrześcijańską, rzecz inna, czy to nie jest objaw załamania psychicznego i poddania się słabości — ale to jest życie, smutne życie...

Do tej kategorji zbliżają się fakty inne, które pojawiają się dzisiaj we wszystkich dzielnicach kraju.

Przyjeżdża z prowincji na zakupy letnie szczęśliwy posiadacz banknotu 500-złotowego. Ciułał grosz, a teraz przybył, by zaopatrzyć rodzinę i siebie na lato. Gdy wybrał potrzebne rzeczy, okazało się, że kosztują 900 zł. Po długich targach ostatecznie dochodzi do momentu krytycznego: kupujący nie chce nic wziąć na kredyt, obawiając się, że swych zobowiązań nie spłaci, i postanawia się wycofać z imprezy, a kupiec, widząc banknot 500-złotowy i czując groźbę jego utraty, ostatecznie decyduje się sprzedać wybrane rzeczy za sumę 500 zł. Obaj byli zadowoleni: jeden, że kupił wszystko potrzebne, drugi, że dostał gotówkę, którą mógł zaspokoić najgwałtowniejsze zobowiązania. Już nawet nie żałował, że do tego „interesu” faktycznie dopłacił 160 złotych.

Grono pracowników kupuje swemu woźnemu, który się żeni — a nawet i teraz tacy odważni — maszynę do szycia. W sklepie żądają za nią 460 zł. Kupującego kupiec traktuje, tak jak to się u nas zdarza, to znaczy: raczy z nim rozmawiać, informować, a niema wiary, by z tej rozmowy cokolwiek było. Gdy jednak pada magiczne słowo:

— Jaki panowie dadzą rabat, płacę gotówką! — sytuacja się zmienia. Cały sklep w ruchu, proszą natychmiast siadać, z najwyższą uprzejmością udzielają wyjaśnień, tylko pada po pewnej chwili pytanie:

— Czy pani naprawdę chce płacić gotóweczką?

— Naturalnie! O, widzi pan, przygotowane pieniadze!...

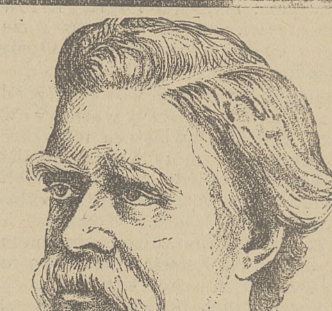
W rezultacie kupiec ofiarowuje maszynę za 320 zł.

Jakiż to mu przypadnie procent za pośrednictwo?...

Niedawno w Qui pro quo wystawiano skecz analogiczny: do sklepu, zamierającego na anemję, przychodzi jegomość i chce płacić „gotóweczką”. Było to coś tak niesamowitego, że kupiec, zobaczywszy duże banknoty, woła policję, bo jest przekonany, że ma do czynienia chyba z bandytą, który rozbił jaki bank...

Ot, takie to dziwne dzisiaj życie, nieprawdaż?... *H. W.*

Warszawa, 13 maja.



SŁAWNY WYNALAZCA.

Dawid Edward Hughes, sławny angielski wynalazca, urodził się 100 lat temu (16.5.1831 r.). Do jego najsłynniejszych wynalazków należy aparat telegraficzny (system Hughesa), mikrofon i indukcyjna waga. Zmarł w [illegible] 1900.

U źródła encykliki „Rerum novarum"

(z dnia 15 maja 1891 roku)

Wszystkie encykliki papieża Leona XIII — a jest ich 38, — czy to natury religijnej, czy społeczno - politycznej, tworzą jeden wielki systematyczny plan odrodzenia społeczeństwa ludzkiego w nigdy niewyczerpanych i życiodajnych Prawdach Objawienia Bożego, stosowanych tak do życia indywidualnego, jak i społecznego. Najwięcej znaną z nich jest bezsprzecznie encyklika „Rerum Novarum", traktująca o kwestji robotniczej, gdyż nietylko zajęła się palącym podówczas problemem pracy i stosunku kapitału do pracy, ale stanowi program i wytyczną dla ekonomji społecznej i stała się regulatorem tej dziedziny życia ludzkiego, która, obracając się dokoła dóbr materjalnych, zawsze jest aktualną i bliską człowiekowi.

Ktokolwiek bliżej rozpatrzył się w encyklikach Leonowych a w szczególności w encyklice „Rerum Novarum", musiał dostrzec ideową łączność doktryny papieskiej z temi zasadami, na których budował swój gmach wiedzy teologicznej i społecznej książę scholastyki, Tomasz z Akwinu z zakresu ekonomji nie mają bynajmniej charakteru teorji ekonomicznej, ale oceniają tylko istniejące warunki ekonomiczne z etycznego punktu widzenia: Leon XIII też nie jest teoretykiem ekonomji, lecz, zajmując identyczne z Tomaszem stanowisko względem rzeczywistych ówczesnych problemów, opierając się na tej samej strukturze myślowej, stosuje zasady katolickie do współczesnych sobie warunków życia. Ani Tomasz, ani Leon XIII, jak zresztą wogóle nauka katolicka, nie uznają w etyce absolutnej dynamiki bez statyki, gdyż obydwaj stoją na stanowisku niezmiennych i niewzruszonych prawd metafizycznych, których dynamika możliwą jest tylko w stosunku do odmiennych warunków.

Już jako młody student „Nino" Pecci, późniejszy papież Leon XIII, rozpoczyna studjum dzieł Tomasza z Akwinu w czasie, gdy zwolennicy tomizmu i uczeni tomistyczni należeli do rzadkości. Zostawszy biskupem w Perugji, zatapia się coraz więcej w Summach Tomasza, a kiedy synod prowincjonalny w Spoleto (r. 1849) poleca biskupom zakładanie akademji dla kształcenia kleru, biskup Pecci zamierza ją poświęcić wyłącznie nauce tomizmu. Wkrótce zyskuje ideowych towarzyszów w poszczególnych jezuitach z Civilta Cattolica, łączą się z nim teologowie neapolitańscy i kolońscy, a niedługo cały szereg romańskich biskupów daje się przekonać, że w metodzie dotychczasowego nauczania muszą nastąpić pewne zmiany i że tomizm odrodzony jest jedynym, który daje zupełną pewność czystości nauki i metody nauczania.

Od tego czasu datuje się nadzwyczajny rozwój tomizmu, który dał katolickiemu duchowi świadomość jedności życia, myślenia i wiary i równoczesnie wiadomość łączności i ciągłości z epoką średniowiecza i Ojców Kościoła.

Joachim Pecci już wówczas zgodnie z Tomaszem mierzył wartości ówczesnej filozofji, zwłaszcza tej sykretystycznej mieszaniny Kanta, Goethego i Darwina. Kiedy zasiadł na stolicy Piotrowej w osobnej encyklice „Aeterni Patris" uczcił Tomasza, uczonym katolickim zalecił jego metodę i ustanowił Księcia Szkoły patronem wszystkich szkół katolickich.

We wszystkich prawie encyklikach znajdujemy cytaty z Tomasza i jego argumentację, a encyklika „Rerum Novarum" wykazuje dobitnie identyczność filozoficznej podstawy u obydwu mistrzów i nie pozwala wątpić, że dzieła Tomasza z Akwinu były pierwszem i naczelnem źródłem, z którego korzystał papież robotników, pisząc swe robotnicze orędzie.

Ale na tem nie wyczerpuje się bynajmniej geneza wspomnianej encykliki. Wiemy dobrze, że właściwym inicjatorem „Rerum Novarum" był słynny biskup Ketteler, który — rzec można śmiało — pierwszy uwypuklił religijno - moralną stronę kwestji społecznej. Idee biskupa Kettelera znalazły też wkrótce oddźwięk w prawodawstwie niemieckiem i innych krajów. Encyklika „Rerum Novarum" zawiera je również, a papież Leon XIII sam nazywa Kettelera „swym wielkim poprzednikiem". We Francji przed ukazaniem się jeszcze encykliki robotniczej czynnym był w jej duchu hr. de Mun i jego szkoła, w Austrji Vogelsang, Lichtenstein, w Szwajcarji dr. Decurtius i słynna, przez niego kierowana, „Union de Fribourg", zajmująca się kwestją społeczną w duchu tomistycznym i będącą w ciągłym kontakcie z papieżem. Wielki wpływ miały również dzieła i myśli kardynałów Gibbousa i Manninga i ogólnie znaną jest rzeczą, że właśnie Manning był jednym z pierwszych doradców Leona XIII przy układaniu encykliki o kwestji robotniczej.

Bezpośrednią okazją do wydania encykliki były relacje obydwu wspominanych kardynałów o ciężkiem położeniu robotników w ich krajach, a poza tem słynna pielgrzymka robotnicza z Francji w r. 1889, której przedstawiciele prosili papieża, by zabrał głos w sprawie robotniczej i autorytatywnie osądził ciężkie warunki pracy.

I stało się, że 15 maja 1891 r. Leon XIII niekatolickiemu ujęciu gospodarstwa politycznego i społecznego przeciwstawił starą, kościelną naukę w tej dziedzinie, reprezentowaną w osobie Mistrza Średniowiecza, Tomasza z Akwinu. On wskazał na stan robotniczy, jako polityczną potęgą przyszłości. On zwrócił uwagę na kulturalną potęgę stanu czwartego, który dotąd uchodził za balast państwowy, On wreszcie, prawdziwy Duszpasterz robotników, nietylko otwarł drogę do ludu robotniczego, ale klerowi całego świata zalecił i nakazał zbliżyć się w szczególniejszy sposób do robotników, do biednych i wydziedziczonych, by w ten sposób złączyć z sobą dwie największe potęgi społeczne: kler i lud.

Rozmaite czynniki złożyły się — jak widzieliśmy — na wydanie encykliki „Rerum Novarum", ale ponad wszystkiemi góruje genjusz Leona XIII, który bystrością swego umysłu przejrzawszy istotę i prawa fizyczne nowoczesnego świata społecznego, zbudował gmach etyki społecznej na fundamentach, których ani ząb czasu, ani burza rewolucji czy wojny nie zniszczy i nie zburzy, tak jak żadna moc ziemska nie może nigdy działa Bożego na ziemi.

Ks. dr. Zygmunt Kozubski
prof. Uniwers. Warsz.

„Uproszczona" reforma meldunkowa

20 kartek, 40 podpisów i 80 pieczęci.

Nowy system meldunkowy, który nazywa się „ewidencją ruchu ludności", napsuł już sporo krwi niejednemu obywatelowi. Nie wielu jednak zdaje sobie sprawę z całej chińszczyzny tej reformy.

Na zjeździe w Warszawie rady naczelnej związku zrzeszeń własności nieruchomej miejskiej, prezes tego związku p. K. Janikowski, który jest od 40 lat rządcą we własnym domu, pokazywał na zebraniu ciekawy okaz — pierwszą książkę meldunkową swojego domu z roku 1862 „Instrukcję" meldunkową, wydaną przez ówczesnego oberpolicmajstra Warszawy, Piłsudskiego. Instrukcja ta mieściła się w 39 artykułach. Obecne przepisy składają się z 30 artykułów rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, 57 artykułów rozporządzenia wykonawczego, 91 artykułów rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych i „wyjaśnień", zawierających w 19 rozdziałach 167 artykułów, czyli ogółem ze 345 artykułów. Z tej racji jest to już cała nauka, jak prowadzić meldunki: „meldunkologja".

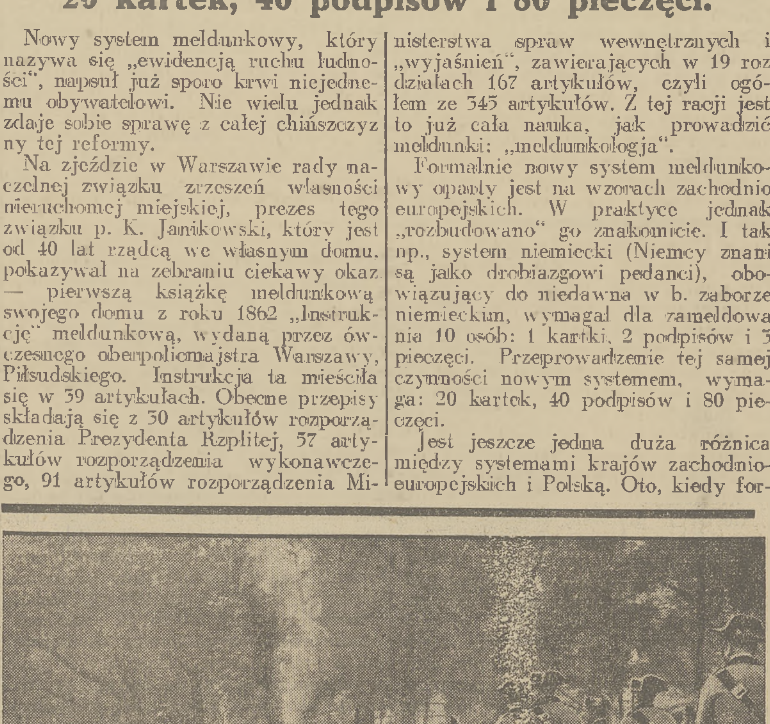
Formalnie nowy system meldunkowy oparty jest na wzorach zachodnio europejskich. W praktyce jednak „rozbudowano" go znakomicie. I tak np., system niemiecki (Niemcy znani są jako drobiazgowi pedanci), obowiązujący do niedawna w b. zaborze niemieckim, wymagał dla zameldowania 10 osób: 1 kartki, 2 podpisów i 3 pieczęci. Przeprowadzenie tej samej czynności nowym systemem, wymaga: 20 kartek, 40 podpisów i 80 pieczęci.

Jest jeszcze jedna duża różnica między systemami krajów zachodnio-europejskich i Polską. Oto, kiedy formalnie i tam i u nas obowiązek meldunkowy ciąży na każdym poszczególnym obywatelu, to w Polsce zastosowano system, który praktykowano kiedyś przy nauczaniu dzieci królewskich. Mianowicie, kiedy królewicz jako uczeń, zasłużył na karę, to wówczas nauczyciel królewicza „wlepiał" tę karę towarzyszowi zabaw i nauki królewicza, chociaż ten był winien tylko Bogu ducha, bo nie wypadało pozostawiać winy bez kary, ale nie można było bić w skórę przyszłego króla.

Właściciel lub rządca domu, formalnie jest tylko pośrednikiem, w dodatku bezpłatnym, między obywatelem, spełniającym „obowiązek meldunkowy", i urzędami meldunkowemi. W praktyce jednak jest on odpowiedzialny za wszystkie niedokładności, fałszerstwa, a nawet „niedopatrzenia" tego obywatela i grożą mu kary, jakich nie stosuje się do największych przestępców. I tak, np. kiedy „rozmyślne zniszczenie dokumentów wojskowych" grozi karą 14 dni aresztu lub 150 zł. grzywny, to właściciel lub rządca domu, który „chociażby bez złej woli, ale bez należytego zbadania wydaje poświadczenie", lub spełni inną czynność meldunkową niewłaściwie, może być ukarany grzywną do zł. 2000 lub 4 tygodnie aresztu, przyczem odwołanie się do sądu, który rozpatruje takie sprawy w trybie uproszczonym, nie wstrzymuje wykonania kary, czyli właściciel lub rządca domu może być przez sąd uniewinniony po odsiedzeniu już kary.

Wszystkie czynności meldunkowe powierzono władzom samorządowym, ale nakładanie kar oddano władzom administracyjnym. Wobec 345 artykułów przepisów i „wyjaśnień" meldunkowych, trzeba być erudytą „meldunkologji", żeby się zorjentować, co trzeba zachować dla „należytego zbadania" dokumentów i przepisów, żeby się nie narazić na 2.000 zł. kary lub 4 tygodnie „kozy".

Referent dowodził też przykładami, że wykonanie przepisów nowej ustawy meldunkowej jest niesłychanie kosztowne i niewykonalne, pozatem niebezpieczne dla interesów państwowych polskich przez oddanie sprawy meldunków wojskowych samorządom, które niezawsze są w rękach lojalnych obywateli.



OBRAZEK Z MADERY.
Palenie auta będącego własnością partji monarchistycznej.

Zjazd wydawców

DZIENNIKÓW I CZASOPISM RZPLITEJ POLSKIEJ.

W dniu 14 b.m. odbył się w Warszawie pierwszy w Polsce powszechny zjazd wydawców dzienników i czasopism Rzplitej Polskiej.

W obradach, którym przewodniczył prezes zarządu głównego Związku wydawców red. Krzywoszewski wzięło udział 120 wydawców z całego terenu Rzeczypospolitej.

Obszerny referat o kryzysie w przemyśle wydawniczym wygłosił dyrektor Związku wydawców, p. Stanisław Kauzik, przedkładając w konkluzji zjazdowi do uchwalenia szereg wniosków; drugi referat o metodach i organizacjach pracy w administracji dziennika i czasopisma wygłosił p. Franciszek Głowiński.

Po ożywionej dyskusji nad referatami zjazd powziął szereg rezolucyj, dotyczących ruchu wydawniczego dzienników i czasopism w Polsce.

KRONIKA TYGODNIOWA.

ROZRZUTNA OSZCZĘDNOŚĆ.

Coraz jest mniej ludzi, którzy myślą o przyszłości i starają się o zabezpieczenie sobie spokojnej starości. Ten kłopot spadł z wielu głów dzięki ubezpieczeniom. Nie trzeba też oszczędzać z myślą o niebezpieczeństwie choroby, bo są Kasy chorych, ani na wypadek braku pracy, bo istnieje Fundusz Bezrobocia. Ubezpieczenie jest przymusowem szczędzaniem, ale jest ono jednocześnie ciężkim podatkiem, bo przecież trudno jest o wypadek, aby ubezpieczony mógł otrzymać z Królewsko-Hucкiego Z.U.P.U., tyle, ile weń wsadził przez szereg lat. Od sum, wypłaconych ubezpieczalniom niki nikomu nie płaci procentów choć go wypłaca, lub dolicza do kapitału najpodlejsza kasa oszczędności.

Wszystkie ubezpieczalnie są nastawione na wypadek, gdy ubezpieczony dla tych, lub innych powodów nie będzie mógł pracować: czy to wskutek choroby, czy bezrobocia, czy starości, natomiast nie przewiduje się wypadku, że ubezpieczony będzie chciał sobie i swojej rodzinie poprawić byt, zmienić pracę i powiedzmy za przymusowo zaoszczędzone grosze w ubezpieczalniach kupić kawałek ziemi, czy założyć własny warsztat pracy.

Dlaczego nie znaleziono formy wylegitymowania się w Zupach i gdzieindziej, na której podstawie możnaby odebrać tysiące ciężko zapracowanych pieniędzy wpłaconych na ubezpieczenie i stworzywszy sobie własną placówkę, zabezpieczyć sobie starość skuteczniej, niż to uczyni Z. U. P. U.? Dlaczego ustawy ubezpieczeniowe były tworzone w tem tylko mniemaniu, że każdy pracownik jest skończonym leniem, rozrzutnikiem, nie dbającym o przyszłość i człowiekiem lekkomyślnym. który na starość koniecznie musi być ciężarem społeczeństwa? Ustawodawca miał przed oczyma tylko ujemne cechy ludzkie i pragnąc je zwalczyć, utworzył przymusową oszczędność w formie ubezpieczenia. Zapomniał jednak, że dobry wychowawca, pamięta nie tylko o gnębieniu wad, ale i o podsycaniu i potęgowaniu zalet. Polski ustawodawca ubezpieczeniowy zmusił coprawda lekkomyślnych do oszczędzania, ale równocześnie zabija niewątpliwą cnotę oszczędności własnowolnej.

Dodajmy jeszcze przykry moment psychologiczny. Choćby forma świadczeń socjalnych wszelkich ubezpieczalni stała się nieprawdopodobnie idealną, zawsze ten, kto pobiera zapomogi z Zupu, czy Puppu, jako bezrobotny, jest w sytuacji niemiłej, choć zdawałoby się, nikt mu łaski nie robi, bo to sa jego pieniądze, które składał co miesiąc. To samo w Kasie chorych, która jest przecież instytucją na pół dobroczynną.

Niewątpliwie ubezpieczenia społeczne mają swoje dobre strony, ale wyłącznie wobec tych, którzy potrafią zarobek przepić, czy puścić w inny sposób. Są natomiast jednym więcej i to niemałym ciężarem, dla innych, którzy nie żyją z dnia na dzień i pragnęliby oszczędnością i własną zapobiegliwością dojść, powiedzmy, do własnego dachu nad głową. Dzięki temu gatunkowi pracowników zarówno umysłowych, jak i fizycznych w normalnej gspodarce społecznej powiększa się majątek narodowy, a nie dzięki Zupom. Byłoby o wiele lepiej, gdyby pracownikom dano możność oszczędzania i gdyby oni stawiali domki, a nie Zupa za ich pieniądze. Jeżeli kto powie, że za zaoszczędzone pieniądze w wysokości składek ubezpieczeniowych nikt domu nie zbuduje, ten zapomina, że oszczędność wzrasta w miarę wzrostu możności oszczędzania i ten, kto miałby możność zaoszczędzenia ze składek 50 zł., zaoszczędziłby 100, a ponieważ mu tamte 50 zabierają, więc wobec tego rezygnuje z wszelkiej oszczędności.

Obecnie żyjemy w okresie zniżek poborów. Zniewala nas to do ograniczenia wielu potrzeb, tylko zmuszeni jesteśmy do wciąż jednakowej rozrzutności wobec ubezpieczalni. Będziemy się musieli odzwyczaić od czytania książek, od jedzenia i od picia, tylko nie od Zupu, który ciągle nas jednakowo okszłuje.

Są wypadki, że niejeden warsztat pracy udałoby się uratować od ruiny, gdyby nie ogromne składki ubezpieczeniowe. Z tego wychodzi absurd: Warsztat się licytuje, dzięki pretensjom ubezpieczalni, a bezrobotni pracownicy idą potem do tychże ubezpieczalni po zapmogi.

Tak więc w Polsce za dużo energji i pieniędzy traci się na dbanie o wypadki, gdy ludzie zostają bez pracy, a za mało na to, by im dać pracę.

K. Ć—rk.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

17 NIEDZIELA	**Dziś** Paschalisa **Jutro** Feliksa M. Wschód słońca 3 m. 41. Zachód „ 19 m. 22.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie“ — „Tarzan władca dżungli“.

„Kino Palace“ — „Upiór w operze“

Kino „Nowości“ — „Białe cienie“.

Nasz dział radjowy.

„CZTERY PORY ROKU“.

W niedzielę, dnia 17 b.m. o godz. 12.15 radjostacje polskie transmitują z Filharmonji Warszawskiej poranek symfoniczny, w programie którego mamy monumentalne oratorjum Haydna „Cztery pory roku“. Utwór ten, jak z tytułu wynika, jest barwnem odmalowaniem zapomocą środków muzycznych kolejno zmieniających się pór roku.

PROGRAM RADJOWY.

NIEDZIELA 17 MAJA 1931 R.

10.15 — Nabożeństwo z kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny w Wielkich Piekarach na Śląsku. 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.15 — Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej. W programie „Pory roku“ — oratorjum Józefa Haydna. 14.00 — Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Co jest podstawą wiary“. 14.20 — Muzyka. 14.30 — Odczyt rolniczy. 14.50 — Muzyka. 15.50 — Władysław Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski“. 15.20 — Muzyka. 16.10 — Program dla dzieci starszych. 16.25 — Skrzynka pocztowa. 16.45 — „Dziwy ze świata morskich głębin“ — wygł. prof. Michał Siedlecki. 17.00 — Intermezzo muzyczne z udziałem p. Olgi Kwiatkowskiej (śpiew). W programie pieśni ludowe polskie. 17.15 — prof. Stefan Glazer. 17.40 — Koncert popularny. 19.00 — „Bery i bojki śląskie“ — Wrażenia z podróży do Szwajcarji — wygł. Karlik z Kocyndra. 19.25 — Feljeton p. Jana Waśniewskiego p.t. „W czeluściach podziemi“. 19.40 — Rozmaitości. 20.00 — Słuchowisko „Ballady ludowe“ w opracowaniu p. L. Schillera. 20.30 — Koncert popularny. 20.50 — Kwadrans literacki. 21.05 Dalszy ciąg koncertu. 22.00 — Feljeton p. M. Wańkowicza: „Pamiętnik Stanisława Lewickiego“. 22.15 — Koncert. 22.50 — Komunikat meteorologiczny, komunikaty sportowe. 23.00 — Muzyka lekka i taneczna.

PONIEDZIAŁEK 18 MAJA 1931 R.

11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 15.00 — Komunikat gospodarczy. 15.35 — Przegląd komunikacyjny. 15.50 — Lekcja języka francuskiego. 16.15 — Program dla dzieci starszych 16.45 — Pielgrzym z płyt gramofonowych. 17.15 — „Pielgrzymka do grobu proroka w Medynie“ — wygł. prof. Bogdan Richter. 17.45 — Muzyka lekka. 18.45 — Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 — Rozmaitości. 19.15 — Prof. Władysław Dzięgiel: „Z dziejów Śląska“. 20.00 Prof. Tadeusz Zieliński wygł. feljeton p.t. Manja twórcza Dostojewskiego“. 20.15 — Odczyt muzyczny. 20.30 — Operetka „Agri“ — Ernesta Steffana. 22.50 — Komunikat meteorologiczny. 23.00 — Muzyka lekka i taneczna.

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę popołudniu o godz. 4-ej „JEJ CHŁOPCZYK“ bezkonkurencyjna o najzabawniejszych sytuacjach farsa R. Praxyego z p. Relskim w roli tytułowej. Ceny miejsc popularne od 2.50 do 80 gr.

W niedzielę wieczorem o godz. 8.15 — „KOCHANEK PANI VIDAL“ komedja w 3 aktach L. Verneuil'a. Ceny miejsc popularne od 2.50 do 80 gr.

W poniedziałek występ niezrównanego monologisty LEONA WYRWICZA, który zaprezentuje się nam w najnowszych swych utworach humorystycznych. Wyrwicz jest artystą jedynym w swoim rodzaju, potrafi z pobłażliwym uśmiechem przedstawiać najróżnorodniejsze typy nie uciekając się do rekwizytów, charakteryzacji i kostjumów, — słowo, gest i mimika oto środki, któremi osiąga efekty. Początek o godz. 8.30. Ceny normalne od 3.50 do 1 zł.

Wtorek — „CIOTKA KAROLA“ krotochwila w 3 aktach T. Brandona. Ceny miejsc najniższe. Wszystkie miejsca w lożach i na parterze po 1 zł. (jednym) na balkonie po 50 gr.

Środa — „FENOMENALNA UMOWA“. Ceny najniższe po 1 zł. i 50 gr.

W czwartek — premjera „ROZTWÓR PROFESORA PYTLA“ humoreska w 3 aktach Brunona Winawera.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR:

Niedziela dnia 17 b. m. — „Mignon“ o godzinie 15.30.

Niedziela, dnia 17 b. m. — „Krysia Leśniczanka“ o godz. 19.30.

Poniedziałek dnia 18 b. m. Koncert symfoniczny o godz. 19.30.

Środa dnia 20 b. m. — „Rigoletto“ występ Olgi Olginy o godz. 19.30.

× **DAR DYR. PRZEDPEŁSKIEJ.** Pani dyr. Przedpelska z Saturna, chcąc pomóc P. M. S. w Czeladzi, własnym kosztem przeprowadziła remont lokalu bibljoteki w Czeladzi.

× **ZE ZWIĄZKU BIBLJOTEKARZY POLSKICH W ZAGŁĘBIU.** W dniu 14 bm. odbyło się w Dąbrowie pierwsze ogólne zebranie Koła Związku bibljotekarzy polskich w Zagłębiu Dąbrowskiem przy udziale 30 osób. Po przedyskutowaniu przedstawionego planu prac między in. ustalono: zapoznać swych członków i osoby zainteresowane z nowoczesną techniką bibljotekarską i możliwością zastosowania jej w lokalnych bibljotekach. Materjał powyższy opracowany będzie na 5 kolejnych ogólnych zebraniach. Każde z zebrań połączone będzie ze zwiedzaniem danego zagadnienia w odpowiedniej bibljotece. Jako dalszy etap przewiduje się pracę nad zagadnieniami czytelnictwa. Postanowiono również podjąć doświadczalne prace z zakresu czytelnictwa. Dalszy ciąg zebrania poświęcono zagadnieniom: „Inwentarz i inwentaryzacja“ połączonym ze zwiedzeniem bibljoteki dla dzieci i młodzieży. W okresie przedwakacyjnym zapowiedziane są jeszcze 2 zebrania.

Obchód 40 lecia encykliki „RERUM NOVARUM“ W DĄBROWIE.

Staraniem zarządu Stow. robotników chrześcjańskich w Dąbrowie, w ubiegły czwartek odbył się uroczysty obchód 40-lecia encykliki „Rerum novarum“, wydanej przez papieża Leona XIII. W uroczystości wzięły duży udział organizacje, zrzeszenia, związki zawodowe z różnych miejscowości Zagłębia, oraz liczne rzesze ludności. O godz. 9.30 rano odbyło się w kościele uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. L. Kaczmarczyka. Kazanie okolicznościowe o encyklice wygłosił ks. Flisowski, a podczas nabożeństwa chór kościelny pod batutą organisty p. Kosturskiego wykonał pienia religijne.

Po mszy św. zebrani odśpiewali zwrotkę hymnu robotników chrześcjańskich „My chcemy Boga“, poczem udano się pochodem do gmachu Stow. robotników chrześcjańskich, gdzie piękne referaty o znaczeniu i wartości encykliki papieskiej wygłosili pp dr. J. Bilik i inż. K. Służałek z Sosnowca.

Zarząd Stow. robotników chrześcjańskich składa tą drogą serdeczne podziękowanie duchowieństwu, prelegentom, organizacjom, cechom i związkom oraz ludności za pracę i udział w obchodzie uroczystości.

× **CIEKAWE POGADANKI.** Dwie niezmiernie ciekawe pogadanki odbędą się w czwartek dnia 21 bm. o godz. 4 i pół popoł. w kasynie Hulczyńskiego. Pierwszą wygłosi p. Stanisława Witaczkówna, kierowniczka jedwabniczej stacji doświadczalnej w Milanówku. Prelegentka przyjeżdża do Sosnowca na specjalne zaproszenie Związku Pań Domu i mówić będzie o hodowli jedwabników jako o źródle dochodów dla właścicieli najmniejszych choćby ogródków. Drugą pogadankę na aktualny temat „służby domowej“ wygłosi p. Zofja Krzymuska. Referat p. Krzymuskiej, wygłoszony przez nią na zebraniu Związku Pań Domu w Katowicach, wzbudził wielkie zainteresowanie i wywołał ciekawą dyskusję. Wstęp na zebranie dla członkiń Związku bezpłatny — dla innych osób 50 gr.

× **POGADANKI.** W lektorjum miejskiej czytelni przy ul. 3 Maja 14 w Dąbrowie odbędą się następujące pogadanki: W poniedziałek 18 bm. dr. Myślińska-Jewreinowa — „Hygjena życia codziennego“. We wtorek 19 bm. insp. p. J. Dzioboń — „Samorządy miejskie i obrona przeciwgazowa“. W środę 20 bm. dr. S. Weinzieher — „Znaczenie czystego powietrza dla organizmu ludzkiego“. W czwartek 21 bm. p. A. Grajpel — „Wiosna w murach miasta“. W piątek 22 bm. dr. I. Stenberg — „Kto jest twórcą dziejów ludzkości: genjusz czy tłum“. W sobotę 23 bm. prof. M. Kantor-Mirski — „Dzieje Dąbrowy“ — ciąg dalszy. Początek pogadanek o godz. 19 m. 30. Wejście bezpłatne.

× **WIECZORNICA SOKOLA W SIELCU.** Dziś o godz. 18 Sokół sielecki urządza we własnym lokalu „wieczornicę“, na program której złożą się popisy gimnastyczne, monologi i produkcje chóralne, przeplatane koncertowymi numerami doborowej orkiestry straży ochot. pożarnej gwarectwa hr. Renad. Niewątpliwie i tym razem, jak lat ubiegłych sympatyczna impreza ściągnie do sokolni przy ul. Szkolnej 6 liczne rzesze sokolstwa i publiczności. Bilety w cenie 50 gr., 1 zł. i 1.50 zł.

× **SEKCJA WYCIECZKOWA DOMU LUDOWEGO** w Sosnowcu. ul. Jasna 26, urządza w dniu 24 i 25 maja rb. tj. w Zielone Święta dwudniową zbiorową wycieczkę do Czerny dla członków i sympatyków. Bliższych informacyj udziela kancelarja Domu ludowego każdodziennie od godz. 6—9 wieczorem.

Wielka wystawa obrazów
W SOSNOWCU.

Dowiadujemy się, że zarząd okręgowy Polskiej Macierzy Szkolnej w Zagłębiu Dąbrowskiem organizuje w Sosnowcu w dniach od 22 do 31 maja włącznie wielką wystawę obrazów. Na eksponaty złożą się przedewszystkiem dzieła wybitnych artystów, pochodzące ze zbiorów prywatnych oraz prace malarzy z Zagłębia Dąbrowskiego.

Zorganizowana w ten sposób wystawa niewątpliwie stanowić będzie dla mieszkańców Zagłębia bardzo interesującą atrakcję, o czem donosimy już teraz w nadziei, że dalsze szczegóły będziemy mogli podać niebawem.

× **OTWARCIE KORTÓW TENISOWYCH.** Tow. gimnastyczne „Sokół" gniazdo Sosnowiec zaprasza wszystkich, którzy interesują się sportem towarzyskim, a w szczególności osoby, które przyczyniły się swoją życzliwością i ofiarnością do wybudowania kortów, jak również wszystkie organizacje sportowe i społeczne o łaskawe przybycie w dniu 20 bm. o godz. 18 do lasku sportowego na otwarcie powyższych kortów.

× **RADA KOMISARYCZNA SOSNOWCA.** W nadchodzący wtorek odbędzie się posiedzenie Rady komisarycznej Sosnowca. Na porządku obrad 13 spraw. Między innemi rozważaną będzie sprawa „Produkcji" oraz nastąpi ostateczne ustalenie brzmienia przepisów o przeprowadzeniu połączeń nieruchomości z kanalizacją i wodociągiem miejskim.

× **ZBIÓRKA NA P. C. K.** Dziś na ulicach miast Zagłębia odbędzie się zbiórka na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża. W ciągu minionego tygodnia społeczeństwo miało możność naocznie się przekonać o rezultatach pracy P. C. K., nie należy więc wątpić, że w dniu zbiórki nie poskąpi datków na wzniosły cel.

Cech Mularzy na powiat Będziński w Sosnowcu postanowił zorganizować przy Cechu Wydział Czeladniczy i w tej sprawie odbędzie się Organizacyjne zebranie w sali Banku Zagłębia w niedzielę dnia 17 b. m. o godz. 4-ej popołudniu.

W powyższem zebraniu mogą wziąć udział mistrzowie i czeladnicy mularscy zamieszkali w powiecie Będzińskim, którzy okażą świadectwa czeladnicze, względnie uzdolnieni czeladnicy nieposiadający świadectw, lecz po wprowadzeniu i zaświadczeniu przez mistrza, u którego wykonywali pracę.

Czeladnicy! w Waszym interesie leży zorganizowanie Wydziału, więc stawcie się licznie.

4010 **Zarząd Cechu.**

× **WYCIECZKA NAD MORZE POLSKIE.** Zarząd Ligi morskiej i kolonjalnej oddział w Sosnowcu zawiadamia, że w czasie od 27—30 czerwca rb. odbędzie się wycieczka nad morze polskie. Program wycieczki następujący: W dniu 27 czerwca o godz. 12 odjazd pociągiem do Gdyni przez Katowice, Poznań, Bydgoszcz, Tczew, Gdańsk; przyjazd do Gdyni o godz. 8 rano w dn. 28 czerwca. Z dworca wprost wycieczka uda się do miasta celem zajęcia kwater. O godz. 10 wymarsz nad morze, zwiedzanie portu handlowego i węglowego, poczem przerwa obiadowa do godz. 15 oraz plaża i kąpiel morska do godz. 17. Od 17.30 do 20 przejazd motorówkami do portu wojennego, gdzie nastąpi dokładne zwiedzenie go. Następnego dnia przejazd po morzu na półwysep Hel, gdzie po spożyciu obiadu wycieczkowicze zwiedzą latarnię morską, port rybacki i na stronie pełnego morza nastąpi kąpiel, a następnie powrót do Gdyni. Ilość uczestników wycieczki jest ściśle ograniczona i nie przekroczy cyfry 100 osób. Koszt wycieczki wyniesie wraz z obiadami, noclegami, przejazdem okrętem i pociągiem w obie strony dla członków Ligi zł. 55, dla niečzłonków o 15 zł. więcej. Zapisy przyjmuje biuro Ligi morskiej i kolonjalnej w Sosnowcu ul. Parkowa 1, tel. 9-91 w godz. od 17 do 20 i w niedziele od 11—13.

Towarzystwo Przyjaciół Teatru
w Sosnowcu.

T. P. T. w Sosnowcu przesłało nam następującej treści komunikat:

Akcja Towarzystwa Przyjaciół Teatru w Sosnowcu poczyna wkraczać na realne tory. Po ukonstytuowaniu się tymczasowego zarządu pierwszą czynnością było zorjentowanie się w potrzebach miejscowego teatru i warunków, w jakich pracuje. Przy analizowaniu tych warunków okazało się, że Teatr Miejski w Sosnowcu ma niewątpliwie wszelkie dane pomyślnego rozwoju, jednak koniecznem jest dla wzmożenia frekwencji w teatrze, poczynienie pewnych niezbędnych przeróbek, wiązanych z oświetleniem, ogrzewaniem i wyglądem zarówno zewnętrznym, jak i wewnętrznym teatru. Jako podstawę działalności przyjęto zasadę, że dzierżawcą powinno być Tow. Przyjaciół Teatru, co umożliwiłoby planowe, stopniowe, tanim kosztem przeprowadzenie pewnych inwestycyj i przeróbek.

W dalszym ciągu, jeżeli chodzi o propagandę na rzecz teatru, przyjęto system wydawania legitymacyj z ulgowemi kuponami na przedstawienia.

W tej chwili w toku są prace przygotowawcze, które doprowadziłyby do skalkulowania kosztów najniezbędniejszych przeróbek tak, żeby w przyszłym sezonie teatralnym teatr wystąpił już w nowej szacie wewnętrznej, jak i częściowo zewnętrznej, przyczem przewidywane jest zupełnie odrestaurowanie i umeblowanie widowni i przeprowadzenie instalacji ogrzewalniowej na scenie, widowni i t. d.

Dla wielu przyczyn natury technicznej i formalnej dotychczasowa działalność Tow. Przyjaciół Teatru jeszcze się nie uzewnętrzniła, niemniej zasadnicze, podstawowe prace zostały już dokonane. W tej chwili nasuwa się druga konieczność tej działalności, polegająca na wydatnej współpracy i pomocy społeczeństwa. Tylko w tym wypadku Tow. Przyjaciół Teatru będzie mogło również wystąpić o pomoc instytucyj państwowych i samorządowych.

W związku z kończącym się sezonem teatralnym, jak również w celu nawiązania bardziej bezpośredniego kontaktu z tym społeczeństwem, które wzięło na sobie trud postawienia teatru na właściwym poziomie Towarzystwo Przyjaciół Teatru zakupiło przedstawienie w dniu 21 b. m. (wystawiona zostanie humoreska w 3 aktach Brunona Winawera „Roztwór profesora Pytla"), które poprzedzone zostanie krótkim referatem ilustrującym cele i zadania Tow. Przyjaciół Teatru, jak również zamierzenia na najbliższy okres. Bilety sprzedawane będą przez członków T. P. T., przyczem dochód z tego przedstawienia przeznaczony jest na cele T. P. T.

Zarząd Tow. Przyjaciół Teatru wyraża nadzieję, że miejscowe społeczeństwo zagłębiowskie, które zdaje sobie sprawę z wagi utrzymania i rozwoju tej kulturalnej placówki, pospieszy na to przedstawienie, nie jako zamykające sezon teatralny, tem samem da pełny wyraz swym intencjom, aby placówka kulturalna tego typu była utrzymana i dobrze się rozwijała na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Prócz biletów, które wzięli łaskawie do rozsprzedaży członkowie Tow. Przyjaciół Teatru nabywać można bilety w składzie mat. piśm. p. Czechowskiego, ul. 3-go Maja 8, telef. 8-24.

Dwa rodzaje koncertów:
radjowy i... Kasy chorych.

Jedna z firm w Sosnowcu urządza obok dworca kolejowego bezpłatne koncerty publiczne, nadając za pośrednictwem megafonu audycje radjowe lub muzykę z płyt gramofonowych. Koncerty te cieszą się dużem powodzeniem wśród bezrobotnych, którzy godzinami potrafią słuchać muzyki, zapominając prawdopodobnie w tym czasie o gnębiących ich stale troskach i zmartwieniach, to też policja, oceniając należycie wpływ muzyki, nie przeszkadza ludności gromadzić się masowo przed dworcem, chociaż tamuje to ruch pieszy.

Nieco odmiennego charakteru koncerty odbywają się w Dąbrowie. Jest to, może nieświadoma akcja propagandowa, prowadzona przez... Kasę chorych, zmierzającą widocznie ku temu, aby zdaleka już uprzytomnić ludziom potrzebę i... korzyści tej sympatycznej instytucji. Otóż przy ul. 3-go Maja 14 mieszczą się biura i niektóre ambulatorja Kasy chorych, w tej liczbie i gabinety dentystyczne. W porze zimowej, kiedy okna były pozamykane, było względnie spokojnie, z nastaniem jednak ciepła zaszła konieczność otworzenia okien i od tego czasu przechodnie alarmowani są przeraźliwemi krzykami i jękami, wydobywającymi się z gabinetów dentystycznych. Nieświadomi sądząc, że dzieją się jakieś straszne rzeczy, zapytują przechodni z niepokojem o przyczynę jęków, a nawet alarmują policję, tymczasem okazuje się, iż jest to niewinna zabawa pozbawiania zębów członków Kasy chorych, przeprowadzana celem hartowania ludzi bez stosowania środków znieczulających.

Ponieważ istnieje przepis, nakazujący kierowcom aut zamykanie tłumików podczas przejazdu przez ośrodki gęsto zaludnione, możeby i Kasa chorych zechciała urządzić jakieś tłumiki w oknach, ewentualnie w ustach nieszczęsnych delikwentów i tym sposobem położyć kres dzikim wrzaskom i jękom, rozlegającym się w śródmieściu.

„Czarna kawa"
KONCERT i LOTETRJA.

W dniu dzisiejszym w sali gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu o godz. 16 odbędzie „czarna kawa", obfitująca w wiele przemiłych atrakcyj.

Niezmiernie urozmaicona będzie część koncertowa, w której wystąpią: dr. Lipnicki — śpiew przy akompanjamencie p. drowej Trawińskiej, p. W. Baryczkowa — deklamacje, p. Sajdak — śpiew, p. M. Osiński — monologi, p. Halina Kozierowska — śpiew, orkiestra gimn. im. Staszica pod dyr. p. Powiadowskiego, chór „Harfa" pod dyr. p. Godeckiego.

Pozatem odbędzie się losowanie cennych pamiątek.

Wstęp dla uczniów gimnazjum im. Staszica bezpłatny, dla innych 50 gr.

Zakończenie „czarnej kawy o g. 21.

Co niszczy włókno bielizny?

Badania naukowe wykazały, iż bieliżny nie niszczy zbyt częste pranie — lecz przeciwnie rzadkie czyszczenie więcej jej szkodzi — taksamo oczywiście jak używanie do prania tak zwanych „tanich" ostrych mydeł. Przeto należy raczej zmieniać częściej bieliznę, a kupować wyłącznie neutralne i pod kontrolą chemiczną wytwarzane środki do prania, jak np. znane powszechnie z dobroci mydło „Kollontay z pralką".

× **DYREKCJA PAŃSTWOWEJ SZKOŁY GÓRNICZEJ I HUTNICZEJ** im. Staszica w Dąbrowie Górniczej komunikuje, iż do dnia 10 czerwca rb. kancelarja szkolna przyjmuje podania od kandydatów do szkoły. W podaniach na ustalonych formularzach, które są do nabycia w kancelarji szkolnej, powinien być wskazany wydział, na który kandydat chce wstąpić: górniczy, miernictwa kopalnianego, hutniczy, elektromechaniczny.

Kandydaci powinni ukończyć 7 oddziałów szkoły powszechnej lub 3 klasy gimnazjum państwowego względnie prywatnego z prawami. Kandydaci będą poddani egzaminowi z języka polskiego i matematyki.

Egzaminy będą się odbywały w dniach 22, 23, 24 czerwca od godz. 8 rano. 4032

× **JAK ADRESOWAĆ LISTY NA PIASKI?** Mimo wprowadzenia bezpośredniego doręczania listów adresatom zamieszkałym na Piaskach przez pocztę czeladzką, z kół zainteresowanych często jeszcze odzywają się skargi na wadliwe funkcjonowanie poczty. Otóż nieporozumienia te wynikają na tle złego adresowania listów i przesyłek i żeby w przyszłości uniknąć tego należy wszystkie listy na Piaski adresować dokładnie z podaniem imienia i nazwiska adresata, ulicy i numeru domu. Prócz tego urząd pocztowy czeladzki zawiesił na Piaskach dwie skrzynki pocztowe, jedną na biurze głównym Tow. Czeladź, drugą na ulicy Nowopogońskiej.

× **POTRĄCANIE SKŁADEK Z PENSYJ.** Władze centralne rozesłały okólnik do wojewodów w sprawie potrącania składek przy wypłacie pensyj urzędniczych. Ustalił się zwyczaj, że przy wypłacaniu uposażeń potrącane są składki nie posiadające charakteru obowiązkowego. Ściąga się składki na rzecz związków zawodowych, instytucyj społecznych, na cele dobroczynne i ogólne. Takie potrącanie jest obecnie zabronione.

× **CHOROBY ZAKAŹNE W SOSNOWCU.** Miejski urząd zdrowia zanotował następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne w Sosnowcu w czasie od 10 do 16 maja rb.: płonica 4, błonica 2, nagminne zapalenie opon mózgowych 1, odra 7, róża 1, krztusiec 2, gruźlica płuc 1 (3 zgony). Pozatem odkażono 5 mieszkań, odwszono 22 osoby.

24,515 bezrobotnych

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Ogólna liczba bezrobotnych w dniu 16 bm. na terenie PUPP. w Sosnowcu (powiaty: Będziński, Zawierciański i Olkuski) wynosiła 24.515 osób. Zarejestrowanych bezrobotnych w tym dniu było 22.006, w tem 2654 kobiet i 849 pracowników umysłowych.

W porównaniu z poprzednim tygodniem bezrobocie zmniejszyło się o 51 osobę.

Częściowo zatrudnionych było: półtora dnia w tygodniu — 1007 osób, 3 dni — 14972, 4 dni — 6909, 5 dni — 5013. Razem 27899.

Przy robotach publicznych zatrudnionych było 1980 osób, z czego w pow. Będzińskim 867, Olkuskim 129, Zawierciańskim 984.

Zagranicę wyjechało 6 osób.

ZE SPORTU.

MIĘDZYNARODOWY RAID MOTOCYKLOWY NAOKOŁO POLSKI.

Celem dania możności szerszemu ogółowi motocyklistów przyjęcia oficjalnego udziału w raidzie naokoło Polski, Polski Związek motocyklowy organizuje zjazd gwiaździsty do Katowic, metą którego będzie wspólna z metą wielkiego raidu na dziedzińcu przed gmachem województwa Śląskiego w Katowicach. W zjeździe tym mogą uczestniczyć motocykliści stowarzyszeni jak również i niestowarzyszeni w P. Z. M., przyczem pierwsi wpłacają wpisowe w wysokości 7 zł., drudzy zaś 12 zł. O ile niestowarzyszony motocyklista zgłosi się za pośrednictwem klubu stowarzyszonego w P. Z. M. wpisowe opłaca zl. 7. Za udział w zjeździe gwiaździstym P. Z. M. będzie wydawał pamiątkowe żetony złote, srebrne lub bronzowe, w zależności od ilości przejechanych kilometrów. Minimalna ilość przejechanych kilometrów wymagana jest 50, czyli motocyklista z Zagłębia musi przybyć do Katowic okólną drogą. Zgłoszenia ulgowe dla niestowarzyszonych przyjmuje Klub motocyklowy Zagłębia Dąbrowskiego (ulica Małachowskiego 9) do wtorku tj. 19 bm. włącznie. Zjazd odbędzie się w Katowicach między godz. 15 a 20 we środę tj. 20 maja rb.

MISTRZOSTWO KLUBU S. T. C.

W czwartek 14 bm. odbył się wyścig szosowy na trasie: Łagisza — Bendusz i z powrotem — 50 klm. o „mistrzostwo S.T.C. Do startu zgłosiło się 8 zawodników, z których tytuł „mistrza" zdobył po raz czwarty **J. Kukieła**, w czasie 1 godz. 50 m. (niedysponowany). Drugie miejsce zajął młody zawodnik Tadeusz Dworak, trzecie — Władysław Polak, w pół minuty za pierwszym. Czasy nieszczególne, gdyż zawodnicy nie chcieli się prowadzić na zmianę, a tylko całą przestrzeń „siedzieli Kukiele na kółku". Mistrz otrzymał szarfę, złoty żeton oraz dodatkową nagrodę od wiceprezesa p. Levittoux. Drugi i trzeci otrzymali srebrne żetony. Zawodami kierował prezes S. T. C. p. Fliski.

WYCIECZKA S. T. C. W dniu dzisiejszym kolarze S. T. C. urządzają wycieczkę familijną do Murcek i tam połączą się z Klubem motocyklowym. Zbiórka o godz. 7 rano, w lokalu własnym.

Z ZAWODÓW SPORTOWYCH W DĄBROWIE. Dnia 14 bm. odbyły się na boisku miejskiem zawody sportowe, urządzone przez komitet obchodu Tygodnia Czerwonego Krzyża w Dąbrowie. Wynik zawodów następujący: Panowie: Pięciobój: I miejsce p. Kozak Z. (szkoła górnicza), II miejsce Mucha W. („Sokół" Czeladź), III — Suwała M. (TS. Dąbrowa). Skok o tyczce: I Mucha W. 2.97 m., II Pędras L. 2.60 m. (seminarjum Dąbrowa). Bieg 3000 m.: I Dutkiewicz L. (Piaski) w czasie 10 m. 11,6 s., II — Pietrzyk Wł. (szkoła górnicza) w czasie 10 m. 13,4 s., III — Kliszewski St. (Sokół Dąbrowa) w czasie 10 m. 15 s. Koszykówka: gimnazjum im. Łukasińskiego i drużyna gimnazjum Zgromadzenia kupców z Będzina — na korzyść drużyny gimn. im. Łukasińskiego z wynikiem 27:16.

Panie: bieg 60 m.: I m. — Lesiszówna B. (gimn. im. E. Zawidzkiej) z wynikiem 8,9 s., II — H. Piasecka (gimn. żeńskie im. E. Zawodzkiej) z wynikiem 9,1 sek., III — Pajakówna K. gimn. im. E. Zawidzkiej) z wynikiem 9.5 s. Skok wzwyż: I Jackiewiczówna S. (gimn. E. Zawidzkiej) z wynikiem 1,23 m., II — Pająkówna K. (gimn. E. Zawidzkiej) z wynikiem 1.23 m. Bieg na przestrzeni 400 m.: I m. W. Skowrońówna (Sokół) w czasie 1 m. 24,2 s., II — Buczkówna Z. (Sokół) w czasie 1 m. 30 s. Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach p. J. Korwin-Olszewskiego przy łaskawym współudziale pp. Bemówny, Bałazego, Stankiewicza, Radoniewicza, Nowakowskiego i Brzezińskiego. Na zakończenie piłka nożna: klub Policyjny (Będzin) i Dąbrowa z wynikiem 4:1.

C. K. S. W SOSNOWCU. Dziś dwie drużyny CKS. Czeladź wyjeżdżają do Sosnowca, gdzie na boisku „Unji" rozegrają zawody o mistrzostwo kl. A i B ze Świtem. W Czeladzi miejscowa Brynica zmierzy się z sosn. „Unją". Tu walka zapowiada się interesująco i eksmistrza może spotkać niespodzianka w postaci utracenia dwóch cennych punktów.

23 P. A. P. — ZAGŁĘBIE. Dzisiaj o g. 11 przed południem na boisku KS. Zagłębie w Dąbrowie rozegrane zostaną zawody koleżeńskie drużyn powyższych klubów.

POLICYJNY K. S. — „ARJA". Dzisiaj o godz. 11 rano na boisku „Ruchu" w Sosnowcu odbędą się zawody powyższych klubów o mistrzostwo kl. B.

Zmiana warunków pracy

w przemyśle górniczym.

„Expres Zagłębia" podał w dniu wczorajszym alarmującą i wysoce deprymującą społeczeństwo wiadomość o wymówienie pracy robotnikom na kopalniach z dniem 1 czerwca r. b. Tego rodzaju podawanie wiadomości bez dokładnego zbadania sprawy w społeczeństwie zmęczonem kryzysem gospodarczym wywołuje tylko atmosferę paniki, w sferach robotniczych stwarza nastrój podniecenia i z punktu widzenia państwowego jest niesłychanie szkodliwe. W istocie sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. Sfery przemysłowe, do których zwróciliśmy się o informacje udzieliły następujących wyjaśnień:

Wobec niedojścia do porozumienia między Radą Zjazdu i robotniczymi związkami zawodowymi w sprawie zmiany niektórych artykułów dawnej umowy o warunkach pracy i płacy zarząd kopalń wywiesiły dnia 16-go b. m. ogłoszenia, w których podają robotnikom do wiadomości nowe warunki, mające obowiązywać od dnia 1 czerwca r. b.

Brzmią one jak następuje:

1) Dotychczasowe płace dniówkowe pozostają bez zmiany.

2) Premje rodzinne będą obliczane według dotychczasowych zasad i stawek z tą zmianą, że nadwyżka zarobku ponad 165 zł. miesięcznie nie będzie brana w rachubę dla obliczenia premji.

3) Jako deputat węglowy będzie wydawany orzech II, przyczem dotychczasowe ilości zostaną zwiększone w orzechu II o 5 proc.

4) Z narzędzi będą wydawane do użytkowania robotników dla pracy na kopalni bezpłatnie tylko łopaty i komplety narzędzi do maszynowych robót. Narzędzia wydawane robotnikom bezpłatnie pozostają własnością kopalni i przy ustąpieniu robotnika winny być zwrócone, a wartość zgubionych będzie robotnikom potrącana. W razie zużycia się tych narzędzi robotnicy otrzymają nowe za zwrotem starych.

Z nowych warunków wynika, że płace nie zostały zniżone.

Zamiana w węglu opałowym orzechu I-go na orzech II-gi, podyktowana warunkami zbytu, została opłacona 5 proc. podwyżką norm, wobec czego nie naraża ona robotnika na żadne straty.

Stawki premjowe nie uległy zmianie — zastosowanie zaś premji do części zarobku, nieprzewyższającej 165 zł. miesięcznie, dotknie w obecnej chwili nieliczne tylko jednostki.

Obowiązek posiadania własnych ręcznych narzędzi pracy finansowo obciąży robotników w bardzo nieznacznym stopniu, a z drugiej strony pozwoli kopalniom na zaprowadzenie niezbędnych oszczędności w dziale administracji.

Jak widać z przytoczonego wyżej, podawane przez niektóre organy prasy informacje o zamierzonych bardzo znacznych redukcjach płac nie odpowiadają rzeczywistości i są obliczone na łatwowierność rzesz robotniczych.

Powyższe wyjaśnienie dobitnie wskazuje na lekceważenie sobie opinji przez „Expres Zagłębia" i szkodliwe działanie tego pisma, kolportującego wiadomości mogące wywołać ferment i niezdrowe podniecenie.

W sprawie nowych warunków pracy w kopalniach związki zawodowe górnicze mają zamiar odnieść się do inspektoratu pracy.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

38 fabryk włókienniczych zamknięto w Bielsku i Białej

Szereg zatargów pomiędzy robotnikami a pracodawcami wykazał w ostatnich czasach, jak ważną rolę w tych sprwach odgrywa istnienie zorganizowanego aparatu komisyj pojednawczo - rozjemczych. Na Górnym Śląsku, gdzie komisje takie urzędują, doprowadzenie do porozumienia i likwidowanie zatargów jest, jak wykazały ubiegłe tygodnie, znacznie ułatwione. Natomiast w ośrodkach, gdzie apartu takiego nie powołano do życia, brak jego utrudniał rokowania, które np. w górnictwie węglowem i w przemyśle włókienniczym w Bielsku nie doprowadziły do porozumienia stron, pomimo wielokrotnych starań i zabiegów ze strony organów inspekcji pracy.

Porozumienie w przemyśle włókienniczym w Bielsku utrudnia też poważnie fakt wzajemnego zwalczania się związków robotniczych. Umowy o pracę wygasły, robotnicy nie przyjęli nowych warunków, obniżających płacę i w wyniku zamknięto już 38 fabryk, zatrudniających 2.960 robotników, w tej liczbie 1.710 w Bielsku i 1.250 w Białej.

Na poddanie zatargu arbitrażowi zgodzili się pracodawcy, a odmówili robotnicy, gdyż nie mogli uzgodnić swych żądań i ustalić wspólnej platformy.

Kronika gospodarcza.

CENTRALA TARGOWICA W MYSŁOWICACH. W tygodniu od 9 do 15 b.m. spędzono na targi: buhaji 89, wołów 22, krów 585, jałówek 60, cieląt 121, nierogacizny 2025. Ogółem 2902 zwierząt. Targ ożywiony, tendencja zwyżkowa.

TEGOROCZNY JARMARK W TARNOPOLU zostanie otwarty dnia 23 czerwca b.r. i potrwa do 2 lipca b.r. włącznie, tj. przez cały czas trwania wojewódzkiej wystawy rolniczej i regjonalnej. Targ na konie odbędzie się we środę, czwartek i piątek (24 — 26 czerwca). O przydział miejsc na targowisku zwracać się należy do Miejskiego biura targowego od 1 — 20 czerwca b. r.

MOŻLIWOŚCI EKSPORTOWE DO WŁOCH. Wśród krajów, do których Polska skierowuje swój eksport, Włochy są krajem dotychczas niedostatecznie wyzyskanym przez naszych eksporterów. Wywóz artykułów, mających od szeregu lat zbyt na rynku włoskim, mógłby ulec znacznemu wzmożeniu, a nadto istnieją możliwości wprowadzenia na rynek włoski szeregu artykułów naszego eksportu, które dotychczas na rynku tym nie są znane, a są one sprowadzane w znacznych ilościach z innych krajów.

Do pierwszego i drugiego rodzaju artykułów zaliczamy: konie, bydło rogate, nierogacizna, drób żywy, drób bity, mięso świeże i preparowane, jaja, grzyby suszone, konserwy grzybne, słonina, cynk i stopy, drzewo tarte, drzewo meblowe, drzewo i węgiel opał., klepki, posadzki, meble, ramy i inne wyroby drzewne, azotniak, wapno, rośliny lecznicze, klej kostny, skóry surowe, siano, rośliny i inne produkty rolne, kiszki solone, pierze i puch. Bliższe informacje o warunkach umieszczenia wymienionych wyżej artykułów na rynku włoskim (ceny rynkowe, cło, koszta przewozu, rynki konkurencyjne, rozmiary przywozu rocznego do Włoch, adresy importerów itp) otrzymać mogą zainteresowani w Izbie handlowej polsko - italskiej w Warszawie, ulica Wierzbowa 11, telefon 202.15.

WZROST BEZROBOCIA W ANGLJI. Liczba bezrobotnych w Anglji podniosła się w ubiegłym tygodniu o 9.722 i wynosi obecnie 2.529.8355 osób.

KARTEL OBNIŻYŁ CENY MIEDZI. Wskutek niepomyślnej statystyki za kwiecień i spadku cen na giełdach, kartel miedziany zmuszony był obniżyć ceny z 9.80 na 9.52 centy ameryk. za funt angielski cif Hamburg, Rotterdam i Hawr. Zaznaczyć należy, że ceny giełdowe w Europie są niższe, gdyż wynoszą ca 9.45 centów.

KRYZYS W PRZEMYŚLE STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Natężenie kryzysu, jaki w obecnej chwili przeżywają Stany Zjednoczone ilustrować nam mogą najlepiej bilanse i cyfry czystego dochodu lub strat największych przedsiębiorstw Ameryki. Otóż zakłady samochodowe Chrysler Corp. w pierwszym kwartale br. przyniosły 980.000 dolarów strat, wobec 180.000 dolarów czystego zysku w tymże okresie roku ubiegłego. Czołowe zakłady amerykańskiego przemysłu elektrycznego Westinghouse Manufg. Co. przyniosły w okresie styczeń - marzec rb. włącznie strat 2.890.000 dolarów, wobec czystego zysku 4.550.000 dol. w odpowiednim okresie r. ub. Zakłady stalowe Republic Steel Corp. przyniosły w pierwszym kwartale rb. 1.690.000 dol. strat, a International Mercantile Marine Co wykazało zniżkę czystego zysku w porównaniu z pierwszym kwartałem r. ub. z 2.42 na 1.25 milj. dolarów.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 16-5.

AKCJE: Bank Polski 127.50 — 127 — 127.25, Bank Zachodni 60, Bank Powsz. Kredyt. 110.

5 proc. poż. Konwers. 48.75, 3 proc. poż. Budowl. 45, 4 i pół proc. Ziemskie Kredyt. 52.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.91, Nowy Jork 8.918, Londyn 43.40, Paryż 34.92,50, Wiedeń 125.42, Praga 26.93,25, Włochy 46.73, Belgja 124.16, Szwajcarja 172.00, Holandja 358.37, Kopenhaga 238.94, Berlin 212.52, Dolar pryw. 8.91,50.

Tendencja dla akcyj mocniejsza, dla walut słabsza.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Stały czytelnik w Bobrownikach: Statuty podatkowe muszą być zatwierdzone przez władze nadzorcze i podane do publicznej wiadomości. O wyjaśnienie należy się zwrócić do Wydziału powiatowego, gdzie obowiązani są Pana poinformować.

Kronika Zawiercia.

× Z RUCHU MŁODYCH OBOZU WIELKIEJ POLSKI. Staraniem tutejszej placówki Mł. O. W. P. zorganizowany został cykl wykładów o Polsce współczesnej. Pierwszy wykład odbył się w środę 13 bm. „O granicach i bogactwach naturalnych Polski", opracowany przez p. T. Ciechomskiego i L. Mireckiego. Projektowane jest sprowadzanie prelegentów-specjalistów.

× KRONIKA TOWARZYSKA. W środę 13 bm. grono osób i przedstawicieli tutejszych instytucyj społecznych żegnało w salonach resursy TAZ. p. inż. Karola Figurę, który opuścił Zawiercie i objął stanowisko w fabryce Hulczyńskiego w Sosnowcu. W szeregu toastów podkreślono zapał, z jakim p. Figura pracował na polu społecznem, zwłaszcza w Lidze obrony pow. i przeciwgazowej, gdzie wyćwiczył liczny zastęp podinstruktorów.

× „ŚWIĘTO DRUCHEN". W dniu 17 bm. Stowarzyszenie polskiej młodzieży żeńskiej w Zawierciu obchodzi swoje doroczne „Święto druchen". O godz. 10 rano odprawione będzie nabożeństwo w kościele parafjalnym, zaś wieczorem o godz. 7 w Domu ludowym odbędzie się akademja, na którą złożą się: referat prof. Pelesza, deklamacje, przyrzeczenia druchen, poczem odegrane zostaną jednoaktówki: „Zagłoba swatem" i „Na przekór".

× Z CHRZEŚC. DEMOKRACJI. Dnia 14 bm. w Domu ludowym odbyło się zebranie Chrz. Demokracji, na którem przemawiali b. premjer, prof. A. Ponikowski oraz poseł Kardejus. Obaj mówcy scharakteryzowali obecną sytuację polityczną i gospodarczą.

× Z ŻYCIA NAUCZYCIELSTWA. Przed kilku dniami w szkole nr. 4 odbyło się walne zgromadzenie nauczycieli szkół powszechnych z pow. Zawierciańskiego. Powodem zebrania był wybór delegatów od nauczycielstwa do powiatowej Rady szkolnej. Wybrani zostali: p. Edmund Miller z Zawiercia jako delegat, oraz p. Kapusta z Wysokiej jako zastępca. Po dokonaniu wyborów, w których wzięło udział przeszło 250 nauczycieli, odbyła się pogadanka dla kierowników szkół o organizacji szkolnictwa powszechnego w r. 1931-32.

× ZASŁABNIĘCIE. Podczas czwartkowego nabożeństwa dla dzieci szkół powszechnych o godz. 9 zrana powszechną uwagę zwracały zasłabnięcia dziewcząt i chłopców. Zauważyliśmy 6 wypadków zemdlenia. Powodem zasłabnięć prawdopodobnie jest wycieńczenie dziatwy wskutek lichego odżywiania się.

× ZAGADKOWA ZBRODNIA. Dnia 14 bm. dwaj mieszkańcy Myszkowa, Józef Trybuszewski i Wacław Jedynak natrafili na ślad trupa, zakopanego w lesie na „Pohulance" w odległości pół kilometra od fabr. „Światowid". Po odkopaniu znaleziono zwłoki 30-letniej kobiety, niewątpliwie zamordowanej. Na szyi miała bowiem zaciśnięty pasek od spodni męskich. W pobliżu znaleziono palto damskie i porozrywaną skórzaną torebkę damską. Dokumentów przy zamordowanej nie znaleziono. Wczoraj w ustępie na st. Myszków policja znalazła paszport Katarzyny Kozik z Książa Małego, pow. Miechów. Istnieje domniemanie, iż paszport ten należał do zamordowanej, a wrzucony został do ustępu przez morderców. Śledztwo w toku.

× NAPAD I POBICIE. Na Fajglę Dublin, zamieszkałą przy ul. Blanowskiej, napadli, bijąc ją dotkliwie, Wolf i Gucia Rozenblat i Hana Haberman, zamieszkali ul. Górnośląska 33, oraz dwu nieznanych osobników. Napadem zajęła się policja.

Uroczystości kościelne w Zawierciu

WIZYTA PASTERSKA. — „RERUM NOVARUM". — KONSEKRACJA DZWONÓW.

Drugi dzień Zielonych Świąt, mianowicie poniedziałek 25 b. m. będzie dniem pamiętnym dla parafji w Zawierciu. J. E. biskup w dniu tym przybywa do Zawiercia, aby osobiście wziąć udział w akcie konsekracji dzwonów kościelnych oraz w obchodzie 40-ej rocznicy ogłoszenia encykliki „Rerum Novarum". W sprawie tej otrzymujemy następujący list:

W związku z uroczystym obchodem 40-letniej rocznicy ogłoszenia encykliki papieskiej „Rerum Novarum" oraz poświęcenia dzwonów w dniu 25 maja, komitet miejscowy uroczystość powyższą organizujący prosi tą drogą wszystkie chrześcijańskie organizacje społeczne o łaskawe wydelegowanie swych przedstawicieli na zebranie, poświęcone omówieniu szczegółów uroczystości. Zebranie odbędzie się we wtorek dnia 19 maja o godz. 7-ej wieczorem w lokalu plebanji.

H. Herman.

Krwawe zajście o pastwisko
w Kromołowie.

Wskutek przewlekającej się oddawna sprawy uregulowania serwitutów w Kromołowie, mieszkańcy tego miasteczka — rolnicy nie mieli gdzie paść swego bydła. Za dworem, w pobliżu dawnej kopalni, znajdują się dworskie pastwiska p. Arkuszewskiego, z którym włościanie wiedli spór o serwituty.

W czwartek 14 b. m. kromołowiacy wygnali swe bydło na wymienione pastwisko p. Arkuszewskiego. Gdy zauważył to leśnik dominjalny, wezwał pastuchów, aby natychmiast bydło z dworskiego pastwiska usunęli. Ociągających się pastuchów leśnik począł energicznie spędzać, nie szczędząc im wymyślań, jak to zwykle na wsi bywa.

Na awanturę zbiegła się cała wieś, która przybrała wobec leśnika groźną postawę. Leśnik w obronie wyjął rewolwer, grożąc zrobieniem użytku z niego. Wtedy włościanie otoczyli go i podbiegłszy z tyłu skrępowali mu ręce i próbwali wyrwać broń. Przy szamotaniu padły strzały, które zraniły dwukrotnie w kolano Zygmunta Kustrę, który pozatem otrzymał ciężkie uderzenie rewolwerem w głowę od leśnika. Rannego przewieziono do szpitala w Zawierciu.

Tymczasem nadjechała zaalarmowana policja, która odbiła tłumowi leśnika i schroniła go do jakiegoś budynku. Wzburzony i rozgoryczony walką tłum z trudem jednak udało się uspokoić.

W sprawie zajść powyższych rozpoczęte zostało dochodzenie policyjne.

19 tys. zł. skradziono
przemysłowcowi ze Strzemieszyc.

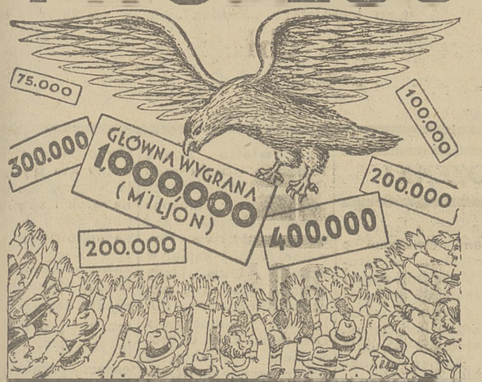
W ub. piątek, w godzinach południowych, w gmachu Pocztowej Kasy Oszczędności w Katowicach skradziono przy okienku przemysłowcowi z Zagłębia Dąbrowskiego **p. Romanowi Dobrzańskiemu** skórzaną teczkę z zawartością 19 tysięcy zł.

P. Roman Dobrzański, który posiada w Strzemieszycach wapienniki, oraz w Kieleckiem województwie ma jąteczek, czynił od dłuższego czasu starania o uzyskanie w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki inwestycyjnej. Pożyczkę tę przyznano mu i onegdaj podjął ją w Banku w Katowicach.

Z kwotą 20.000 zł. udał się p. D. do „Atlanticu". Tu tysiąc złotych z uzyskanej pożyczki przełożył do portfelu, a resztę pozostawił w teczce, poczem udał się do gmachu P. K. O. Podczas wypełniania formularzy potrzebnych do zdeponowania gotówki, p. D. **skradziono teczkę wraz z 19 tysiącami złotych.**

Zrozpaczony p. D. o przygodzie, jaka go spotkała, zawiadomił policję, która natychmiast wszczęła dochodzenia. Rezultatem wstępnych poszukiwań było **znalezienie porzuconej przez złodzieja teczki skórzanej na ul. Sokolskiej, a więc w bliskiem sąsiedztwie** P. K. O. Teczka zawierała dokumenty osobiste p. D., lecz **pieniędzy w niej nie znaleziono.** Dalsze dochodzenia w toku.

TWÓJ LOS



ZNAJDUJE SIĘ W SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE
W. KAFTALISKA
KATOWICE UL. SW. JANA 16

ODDZIAŁY: KRÓL. HUTA, Wolności 26 . BIELSKO, Wzgórze 21
TARN. GÓRY, Krakowska 7 . GDYNIA, Starowiejska
„GENIUSZ" KATOWICE.

Ostatnie dni sprzedaży losów.
Ciągnienie 1-ej klasy odbędzie się już 19 i 21 maja r. b.
Za drobne oszczędności zdobyć możesz bogactwo.
Ceny losów: 1/4 zł. 10, 1/2 zł. 20, 1/1 zł. 40.—
Połowa losów wygrywa
3905 Listowne zamówienia uskuteczniamy natychmiast.



Bądźcie przezorni

Samochód powinien służyć długie lata.

Nie powinno być żadnych znaczniejszych reperacji — żadnych dodatkowych kosztów używania. Prosta i precyzyjna konstrukcja samochodu Forda, jego niezrównana jakość, oraz nasza sumienna obsługa, zapewniają każdemu posiadaczowi Forda wieloletnią używalność samochodu przy najniższych kosztach użycia i konserwacji. Każdy posiadacz samochodu Forda może potwierdzić ten pogląd. **Dlatego też należy być przezornym — i nabyć Forda.**

Upoważniony odsprzedawca:
„AUTO" wł. Zygmunt Strokowski, inż.
4022 **Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23.**

LINCOLN Ford FORDSON
SAMOLOTY

Pomidory

oraz wszelkie rozsady warzywno-kwiatowe w gwarantowanych odmianach, znanych ze swej dobroci, poleca: 3908
Miejski Zakład Hodowlany Magistratu m. Dąbrowy Górniczej,
mieszczący się przy pl. **Legjonów Nr. 38**
Sprzedaż odbywa się od godz. 7 do 17.
Ceny umiarkowane.—



Zakład Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Betonowy 3085
Fr. FOCHTMANA
w Dąbrowie Górn. na Redenie dom własny, tel. 1-89.

Wykonywa: Pomniki, figury, grobowce, toczaki do ostrzenia narzędzi, tablice marmurowe, blaty umywalniowe i kontuarowe. Dział betonowy: Rury kanalizacyjne, kręgi studzienne, stopnie mozajkowe, płyty trotuarowe, posadzki i słupy ogrodzeniowe i wszelkie roboty budowlane wchodzące w zakres powyższy. Wykonanie solidne, ceny przystępne, za gotówkę i na raty.



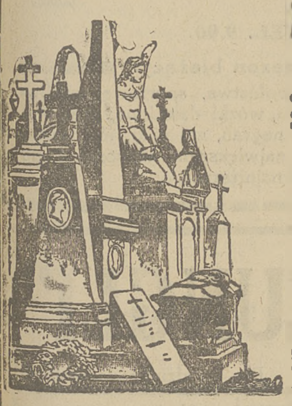


Odznaki, medale sportowe, gwoździe do sztandarów. Niklowanie, miedziowanie, srebrzenie, złocenie, i odnawianie nakryć stołowych, wykonywa:
Fabryka Galanterji Metalowej
Goldberg i Kucyński
Sosnowiec, Piłsudskiego--Przejazd 3. Tel 5-46. 3539

Wody Kolońskie
Brzytwy, Pendzle
najkorzystniej obecnie zakupisz w składzie
E. ZIELENIEC i Ska
Sosnowiec, ul. Modrzejowska 30
Hale Rozwoju. 4049

Przybory fryzjerskie to nasza specjalność.

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ
manufaktury i galanterji
rozpocznie się dnia 18 maja br.
w sklepie W. MIESZALSKI w Sosnowcu
ul. Modrzejowska 30
ceny znacznie zniżone.
4018



Zakład artystyczno-rzeźbiarski i kamieniarski
JANA ZAGÓRSKIEGO,
SOSNOWIEC, UL. ALEJA 8, TEL. 12-48.
WYKONYWA:
pomniki, grobowce, i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozajkowe t. j. schody, słupy ogrodzeniowe, dreny studzienne, płyty trotuarowe, postumenty z krzyżami żelaznemi i t. p.
2476 **Wykonanie solidne i dogodne warunki płatności**

APARATY FOTOGRAFICZNE



od najtańszych do najdroższych, po cenach konkurencyjnych i na dogodne warunki spłaty nabyć można jedynie w firmie
JAKOB SCHARF, Katowice
ul. 3 Maja nr. 32.
Katalogi i cenniki za darmo. 4046

KONCESJONOWANE KURSY
PISANIA NA MASZYNACH
czynne codziennie.
Wpisy i informacje w **Księgarni „POLONJA"**
Sosnowiec, Hale „Rozwoju". 3881

Okazja

Z powodu wyjazdu sprzedam za bezcen 100 egz. książek różnej treści. Wiadomość w Księgarni **„Polonja" Sosnowiec Hale „Rozwoju"** 3290

BACZNOSC FABRYKA KAPELUSZY
M. BERGMAN
Sosnowiec, róg Modrzejowskiej i Targowej 15 (wejście z ul. Targowej 15 w podwórzu).

Przyjmuje do przefasonowania i farbowania kapelusze damskie, męskie i dziecięce na najnowsze modele. Nadeszły ostatnie letnie modele i pilotki. Specjalność: Panama, Bangkok i meloniki. 4048
UWAGA: Dla uniknięcia zawodu i przykrości — proszę zwrócić uwagę na powyższy adres. Żadnych agentów nie posiadam Zamówienia przyjmuje wyłącznie bezpośrednio na miejscu. Ceny znacznie zniżone.

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa
KREM LAIN-AGE (z Kogutkiem)
Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci
R. M. Sp. W. Nr. 5333. 2009

3828



Piegi, liszaje, żółte plamy usuwa pod gwarancją skutecznie Krem i Mydło Paletyna.



Krem-Meri udelikatnia, odmładza cerę i tworzy ponętne rączki. Żądać wszędzie.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie Oddział Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu
zawiadamia pp. Członków, że w piątek 29 maja r.b. o godz. 19 w I-szym i o godz. 20 w II-gim terminie w sali Banku Zagłębia, ul. Małachowskiego 9, odbędzie się

OGÓLNE ROCZNE ZEBRANIE

z następującym porządkiem dziennym: 4035
1) Zagajenie i wybór przewodniczącego
2) Odczytanie protokułu z poprzedniego rocznego zebrania
3) Sprawozdanie z czynności Zarządu i sprawozdanie kasowe
4) Odczytanie protokułu Komisji Rewizyjnej
5) Zatwierdzenie budżetu na rok 1931
6) Wnioski Zarządu
7) Wybory uzupełniające Zarządu i Komisji Rewizyjnej
8) Wolne wnioski.

POSADY i PRACE

Potrzebna panienka z praktyką do pomocy w restauracji. Wiadomość Dąbrowa restauracja „Zagłębianka" 4033

KUPNO i SPRZEDAŻ

Maszyny do szycia bębenkową i gabinetową z czterema szufladami sprzedam tanio na dogodnych warunkach i Singera bębenkową prawie nową za 275 złotych. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim Harlak. 3725

Psa wilczura (jednorocznego) sprzedam tanio Wiadomość Szkoła Policyjna—Piaski. tel. 8-80. 3868

Obrazy Malczewskiego, Wodzinowskiego Kossaka i inne oryginały sprzedam okazyjnie Adres w Administracji Kurjera. 3609

Warsztat stelmacherski do sprzedania. Sosnowiec, Piłsudskiego 25 4023

Kilimy tanio sprzedam Strzelecka Sosnowiec, Piłsudskiego 8 III p. prawa oficyna 4026

Sprzedam dwa motory elektryczne na cztery i pół konia i jeden i pół z oporniakami. Dąbrowa, Legjonów 74, Szlachta. 1028

Sprzedam domek parterowy 3 ubikacje zaraz wolne z świeżo założonym ogrodem 223 pręty, 90 szt. drzew owocowych, 200 krzewów, warzywa w mieście Będzinie w nowej dzielnicy. Wiadomość Będzin ul. Brzozowicka 26. 3606-2

Sprzedam pozostałe 20 prętów placu. Pogoń ul. Owsiana. Wiadomość Będzińska 12 u gospodarza. 4042

Uprzęże nowe wyjazdowe na konie, siodła do konnej jazdy sprzedam. Stary Sosnowiec, ul. Prosta 1. 4029

Kawiarnię piękną, centrum miasta sprzedam za 6000 zł. z powodu złego stanu zdrowia. Mysłowice, Bytom ska 1. 3915-2

Świece do Komunji wybór duży i tanio sklep P. Kołtona ul. Prez. Mościckiego 10 Sosnowiec. 4038

LOKALE

Stajnia i szopa drewniana do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25. 4024

Garaż do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25. 4025

3 pokoje z kuchnią, z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec-Sielec, Klimontowska 20. 3598

Pokój umeblowany w śródmieściu z utrzymaniem lub bez, poszukuję od 1 czerwca. Zgłoszenia do Administracji pod „Kawaler" 3708-2

Sklep z pokojem do wynajęcia ul. Pazenna 1. Wiadomość u M. Bieleckiego Towarowa 7. 3798-3

Pokój umeblowany do wynajęcia ul. Piłsudskiego 46 m. 18. 4051

Dwa pokoje kuchnia do wynajęcia zaraz. Wiadomość u gospodarza Piłsudskiego 56 4047

Zaraz do wynajęcia pokoik jednoosobowy dla starszej pani lub pana. Wiadomość Kurjer Zachodni Sosnowiec 4044

Jest do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią Sosnowiec, Marjacka 12 Puszczewicz. 4041

ZGUBIONE DOKUMENTY

Godlewski Michał zgubił dowód osobisty, wydany przez gm. Ożarów koło Opatowa. 4015-3

W dniu 12 b. m. wieczorem na drodze z kop. „Wiktor" do Sosnowca, zgubiono pamiątkową koralową sie czkę biało - czerwoną. Łaskawy znalazca zechce zwrócić ją do Administracji Kurjera Zachodniego Sosnowiec, za wynagrodzeniem,— 4036

Bolesław Kozłowski zgubił dowód osobisty wydany przez mag. m. Sosnowca. 3922-3

Zaginął kwit lombardowy Banku Udziałowego Nr. 2381, który unieważniam. 4031

Weldfreid Szyja zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. 4030

NAUKA I WYCHOW.

Do egzaminów pomoce specjalne z literatury, matematyki, łaciny, fizyki, chemji, historji, geografji, języków obcych, prawa, pedagogiki etc.—poleca wydawnictwo Pomoc Szkolna Wajnera, Warszawa, Bielańska 5-80. Na żądanie katalog! bezpłatnie. 3691-4

OŻENKI

Zacne osoby lepiej usposobione upraszam o pomoc ostatni rok studjów. Moja zobowiązanie: ożenić się niezwłocznie z chrześcijanką, wdóweczką lub panną, granice lat 23—35, Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" pod „Sosnowiczanin-Pogoń". 2916-2

RÓŻNE

Półciężarówka szybkobieżna do dyspozycji na wszelkie załadowania na bliższe i dalsze tury, również i dla wycieczek. Wiadomość Sosnowiec, róg Alei-Miłej szofer Ogrzebałek 4045

Jasnowidz chiromanta z Kaukazu mówi każdemu imię, nazwisko, choroby bez pytania. Daje cenne porady. Przeszłość, przyszłość, teraźniejszość. Sosnowiec ul. Krzywa Nr. 1, 2 piętro. 3930

Jedyne źródło najrozmaitszych sprzętów domowych ładne, dobre, gustowne. Centralno-Uniwersalny skład mebli nowych i używanych, B. Błotniewski, Sosnowiec, ul. 3 Maja 7 3926-3

Tapczany, meble klubowe otomany, materace, kozetki i t. p. oraz wszelkie przeróbki mebli, po cenach skromnych poleca zakład tapicerski Bolesława Ratajskiego. Sosnowiec, ulica Głowackiego 5. 3845-5

Uzdrowisko Zamek Pieskowa - Skała pod Ojcowem Miejscowość malownicza, otoczona lasami iglastemi, nad rzeką Prądnikiem. Pływanie, łódki i kąpiel w stawach. tenis, jazda konna. Doskonałe warunki klimatyczne. Połączenie autobusowe z Olkuszem, Zagł. Dąbrowskiem i Krakowem bardzo wygodne. Utrzymanie pensjonatowe, dla życzących osobne wille z kuchniami, ceny przystępne. Informacje listownie, adres Piesko wa Skała pod Ojcowem poczta Skała Administracja. 3665-3

Ogłoszenie. Film! każdy kto się interesuje filmem, bez względu na wiek i zawód niech poda adres i znaczek na odpowiedź. „Empe-film" Kraków. 3893-3

Duży wybór gotowych pasów nadające kształtom modną piękną linję i lecznicze. Nowość w pasach prynsessowych „Rozalja" Sosnowiec, Deblińska 11 4037

Zaginął pies — wilk Znalazca otrzyma wynagrodzenie. Sosnowiec, ul. Perla nr. 31 Antas Jan.

Cennik ogłoszeń:
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7, Tel. 7.90. DĄBROWA, ul. Krótka 11. Tel. 202. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI